PRAWA AUTORSKIE,

CZYLI TAK NAZWANA

WŁASNOŚĆ LITERACKA I ARTYSTYCZNA

w Królestwie Polskiém i zagranicą.

Dokończenie, p. 1867, X i XI, str. 119.

IV.

Z pola teoretycznych dociekań i rozumowań, przeprowadzimy teraz czytelnika na pole walki, jaką przed kilku miesiącami stoczyły ze sobą wszystkie systemata i opinje rozdzielające juriskonsultów i publicystów francuskich w materji własności literackiéj i artystycznéj. Powód do téj walki dały rosprawy, jakie w początkach zeszłego lata miały miejsce w Ciele Prawodawczém i Senacie francuskim nad projektem do prawa o prawach spadkobierców i prawonabywców autorów.

Zanim jednakże przystąpimy do opisu wybitniejszych epizodów téj ciekawéj dyskusji, musimy dla wyjaśnienia jéj anteriorów wspomnieć o sporze rozdzielającym zwolenników zasady wieczystości praw autorskich na dwa zupełnie odmienne obozy i poświęcić słów parę prawodawstwu obowiązującemu we Francji przed ogłoszeniem uzupełniającego je prawa z 14 lipca 1866 r., które ze wspomnionéj wyżéj dyskusji powstało.

Właściwie rozumowania obrońców absolutnéj własności literackiéj, o ileby przez prawodawcę przyjęte zostały, powinnyby doprowadzić do postanowienia, że prawa autorskie stanowią własność powszechną, i jako takie urządzane być winny stosownie do zasad *prawa powszechnego* (1). Gdyby tak było w istocie, wszelka dalsza reglementacja tego przedmiotu byłaby zbyteczną; przepisy prawa cywilnego o sukcesji, dowodach, przedawnieniu i umowach, weszłyby siłą samego takiego postanowienia w wykonanie, kontrafakcja i plagiat stałyby się kradzieżą, karaną w sposób przez prawo powszechne

(1) Według dowcipnego wyrażenia Alfonsa Karr, całe prawo o własności literackiéj zamykać się powinno w tém jedném postanowieniu: *„La propriété littéraire est une propriété.”*

wskazany i dochodzoną z urzędu. Ale takie rozwiązanie kwestji praw autorskich zaledwie przez kilku żarliwszych obrońców wiecznego ich trwania przyjętém zostało w zasadzie, z pewnemi jednakże zastrzeżeniami, które postawiony przez nich princip prawa powszechnego zupełnie prawie uchylają.

Większość obrońców wieczności praw autorskich, z udaną wspaniałomyślnością dla interesów dobra powszechnego i powagi zasad prawa stanowionego, poprzestaje na tak nazwanym *systemie wieczystego wynagradzania familji autorów* (système de la rétribution perpétuelle des familles des auteurs) ([1]), w którym widzą najlepsze pole do kompromisu dla wszystkich interesów i opinji, i który polega na zapewnieniu wiecznemi czasy sukcesorom i prawonabywcom autora pewnéj *a priori* przez prawo oznaczonej opłaty od każdéj edycji dzieła, dokonanéj już po expiracji terminu wyłącznego na ich korzyść trwania praw autorskich, tak iż właściwie z upływem tego terminu utwór przechodziłby na własność ogółu pod obowiązkiem jedynie ze strony wydawcy opłacania na rzecz sukcesorów i prawonabywców autora powyższego wynagrodzenia, zastosowanego do katalogowéj ceny dzieła.

System ten, postawiony po raz pierwszy we Francji w r. 1826 przez sławnego naturalistę Cuvier'a w łonie komisji ustanowionéj przez Karola X, pod prezydencją księcia Sosthènes de Larochefoucauld, i ujęty przez Portalis'a, jednego z tworców kodexu Napoleona, w formę projektu do prawa, upadł w saméj komisji przy głębszém zastanowieniu się i dyskusji z powodu uznanego niepodobieństwa wprowadzenia go w wykonanie. W r. 1839 znowu był podniesiony przez tegoż Portalis'a, podówczas prezesa sądu kasacijnego, przy rosprawach nad projektem do prawa o własności literackiéj, przedstawionym Izbie parów przez owoczesnego ministra oświecenia publicznego Salvandi'ego; ecz i tym razem nie spotkał go los szczęśliwszy. Izba okazała dla niego, i w ogóle dla rozszerzenia praw autorskich, taką obojętność, że Portalis nie uważał nawet za właściwe przedstawić jéj swój projekt pod decyzję.

W ogóle prawodawcze Izby francuskie, za restauracji i monarchji Lipcowéj, nie były wcale szczodre w rozszerzaniu praw autorów. Zawierając w łonie swojém najpierwsze znakomitości literackie i naukowe swego czasu, a więc o ileby się zdawało, bezpośrednio interesowane w rozszerzeniu skąpo nakreślonych granic praw autorskich przez obowiązujące w téj mierze postanowienia z czasów Konwencji i pierwszego Cesarstwa, Izby stale jednakże odmawiały zatwierdzenia projektów zmierzających do zmiany tych postanowień na korzyść autorów.

Prawo z 19-go lipca 1793 r. oznaczające termin trwania praw autorskich na lat 10 od śmierci autora i dekret cesarski z 5 lutego 1810 r., w którym

([1]) W obronie tego systemu wystąpił u nas F. S. Dmochowski w artykule: *O własności literackiéj i artystycznéj* zamieszczonym w Bibliotece Warszawskiéj— Grudzień 1860—str. 576.

termin ten rozszerzonym został do lat 20, ale tylko na rzecz dzieci i dalszych zstępnych autora, przy zapewnieniu wdowie po autorze, o ile z nim żyła we wspólności majątkowéj, prawa dożywotniego używania i korzystania z utworów męża,—obowiązywały aż do ostatnich niemal czasów. Kilkakrotnie ponawiane usiłowania rządów, zmierzające do rozszerzenia praw autorskich, rozbijały się stale o opór ze strony Izb. W ten sposób spełzły na niczém prace komisji ustanowionéj w r. 1825, które nawet Izbom przedstawione nie były; późniéj komisja, utworzona dla tego samego celu w r. 1836, pod prezydencją hr. de Ségur, również do niczego nie doprowadziła; w trzy lata potém w r. 1839 projekt ministra oświecenia publicznego Salvandi'ego, żądający przedłużenia terminu praw autorskich o lat 10, upadł w Izbach; a przedstawiony ponownie w r. 1841, po długiéj i wyczerpującéj dyskusji, przy któréj Lamartine w charakterze sprawozdawcy komisji wyznaczonéj do rospoznania projektu, wymownie bronił zasady absolutnéj własności literackiéj, znowu został odrzucony.

Tak tedy aż do ostatnich czasów obowiązywało we Francji prawo z 19 lipca 1793 r. rozwinięte i zmodyfikowane dekretem z 5 lutego 1810 r. Jedynym prawodawczym aktem z téj epoki było prawo z 1844 r., rosciągające na utwory dramatyczne postanowienia obowiązujące w przedmiocie praw autorskich w ogólności.

Ale od wstąpienia na tron Napoleona III, stan rzeczy gwałtownie się zmienia: 28 marca 1852 r. zapada dekret zapewniający wszystkim utworom zagranicznym opiekę prawa i sądów francuskich przeciwko samowolnym przedrukom we Francji; liczne traktaty ([1]) z ościennemi państwami zapewniają takież bespieczeństwo utworom pisarzy francuskich we wszystkich niemal krajach europejskich; prawo z 18 kwietnia 1854 r. rozszerza prawa dzieci i zstępnych autora do lat 30-tu, licząc od daty jego śmierci albo ustania praw (dożywotnich) wdowy, która żyła z autorem we wspólności majątkowéj; nareszcie dekretem z 23 grudnia 1861 r. ustanowioną została, pod prezydencją owoczesnego ministra stanu hr. Walewskiego, komisja z 26 członków, powołana przez Cesarza do wygotowania nowego projektu do prawa o własności literackiéj i artystycznéj ([2]), a sporządzony przez nią

([1]) Liczba tych traktatów wynosiła do roku zeszłego 29.

([2]) Do komisji téj powołani zostali 3 ministrowie (Walewski, Persigny, Rouland); 4-éj senatorowie (Laguerronnière, Merimée, Lebrun, Dupin); 3-éj członkowie Ciała prawodawczego (Schneider, Nogent-Saint-Laurens, Verdier); 6-ciu urzędników z Rady Stanu i ministeriów (Vuillefroy, Suin, Duvergier, Herbet, Im haus Doucet); 7 osób z pomiędzy członków Instytutu, uczonych i artystów (Flourens, Nisard, Sylvestre de Sacy, Augier, Auber, Maury, Taylor) i 5 biegłych (Aug. Maquet, Fr. Wey, Ed. Thierry, Th. Gautier, Didot)— *Commission de la propriété littéraire.—Rapports à l'Empereur, décrets, collection de procès verbaux, documents* etc. 1863

projekt, uświęciwszy w zasadzie wieczystość praw autorskich, podniósł oddawna zapomniany system wieczystych opłat na rzecz familij zmarłych autorów.

Prawo obowiązujące we Francji w materji praw autorskich przedstawiało rzeczywiście wiele niedogodności i gwałtownie wymagało reformy. Rozmaitość terminów trwania praw autorskich, stosownie do osoby ich właściciela,—mianowicie dożywotni okres dla autora i wdowy, która z nim żyła we wspólności,—30-letni, licząc od śmierci autora lub wdowy, dla dzieci i zstępnych,—10-letni dla innych sukcesorów,—wprowadziła do korzystania z praw tych nie małe zamięszanie i była przyczyną wielu niesprawiedliwości. Autor bezżenny i bezdzietny, którego utwór tylko lat 10 po jego śmierci używał opieki prawa, jeżeli zwłaszcza fizyczna jego komplexja nie budziła zaufania u wydawcy, nie mógł z pracy swojéj wyciągnąć tych korzyści, jakie żonaty i dzietny, a do tego czerstwo i zdrowo wyglądający pisarz mógł otrzymać, bo wysokość honorariów stosować się musiała do przypuszczalnego czasu trwania praw autorskich w jednym i drugim razie (¹). Odmienna pozycja legatarjuszów i cesjonarjuszów autora, stosownie do tego, czy po jego śmierci pozostała lub nie żona, zstępni, albo dalsi sukcesorowie; niczém nie dająca się usprawiedliwić różnica praw w stosunku do własności literackiéj pomiędzy wdową żyjącą we wspólności albo w innym stosunku majątkowym z autorem; wątpliwość w obec niedosyć jasnych textów prawa, czy ewentualne prawa żony we wspólności żyjącéj nie tamują samemu autorowi swobody rosporządzania w sposób nieograniczony prawami autorskiemi; ewentualność pod względem trwania praw autorskich nawet po śmierci autora z powodu służącego na nich wdowie użytkowania dożywotniego; wielokrotne trudności połączenia ze sobą kolejnych postanowień z r. 1793, 1810, 1844 i 1854 (²); wreszcie powszechnie uznana potrzeba przedłużenia w ogóle czasu trwania własności literackiéj, już to ze względów ogólnego dobra literatury i handlu księgarskiego, już téż celem przedłużenia opieki nad utworami pojedyńczych pisarzy, a mianowicie: Augustyna Thierry i Alfreda de Musset, których dziełom zagrażało przejście na rzecz użytku publicznego,— wszystkie te względy dopominały się o nowe urządzenie prawodawcze téj materji.

---

in 4-o. *Chronique du journal général de l'imprimerie et de la librairie* z d. 18 kwietnia 1863 N. 62 i następne.

(¹) W takiém właśnie położeniu był bezżenny, bezdzietny i wątłego zdrowia Alfred de Musset, który téż za bezcen zmuszony był sprzedać prawo na wyłączną reprodukcję swoich dzieł kompletnych.

(²) Patrz J. Pataille et A. Huguet. Code international de la propriété industrielle, artistique et littéraire. Paris 1855 str. 41, 42; Etienne Blanc, Traîté de la contrefaçon en tous genres. Paris 1855 4 ed., str. 133 i następne; Waechter, Das Verlagsrecht str. 742 i następne.

Zadanie więc komisji, gdyby je nawet ograniczono do zaradzenia widocznym niedogodnościom i niedokładnościom dotychczasowego systematu praw autorskich, nie dotykając samego ich principu, było już i tak dosyć obszerne i trudne. Ale częściowe poprawy i modyfikacje dotychczasowego prawa wydały się większości członków komisji zbyt drobną reformą w stosunku do mniemanych potrzeb literatury i urojonych wymagań słuszności. Ta znakomita większość członków komisji przystąpiła do pracy z opinjami już gotowemi pod względem sposobu zapatrywania się na kwestję własności literackiéj. Nie mało się do tego zapewne przyczyniły powszechnie wiadome opinje w téj mierze samego cesarza Napoleona,—opinje, których przytoczeniem z prywatnego listu, pisanego w r. 1844, hr. Walewski otworzył obrady komisji. Ustęp listu tego przywiedziony przez hr. Walewskiego, jest téj osnowy: „Mniemam, że utwór inteligencji jest własnością, tak samo jak zie„mia, jak dom; że powinien cieszyć się temi samemi prawami i nie ulegać „aljenacji inaczej, jak na rzecz użyteczności publicznéj” ([1]). Oprócz téj ważnéj pobudki, inne względy, któremi powodowani byli członkowie komisji, były najrozmaitszéj natury; szczera chęć przyjścia w pomoc autorom i artystom, a zwłaszcza ich potomstwu, nie była zapewne obcą niektórym członkom komisji, ale byli i tacy, którzy obok tych filantropijnych pobudek, nie ukrywali względów innego rodzaju. Zdawało im się, że autor-właściciel dawać będzie więcéj rękojmji społeczeństwu niż literacki proletarjusz, że przywiązując myślicieli i artystów do interesów ustalonego porządku, ujętoby w karby te żywioły, najczęściéj niespokojne i anarchiczne, a wywierające wpływ tak ogromny na byt społeczeństwa.

Jakiekolwiek były zresztą pobudki kierujące przekonaniami członków komisji, zasada absolutnéj i wieczystéj własności literackiéj odniosła zwycięstwo, zanim nawet postawioną została. Prezydujący w komisji hr. Walewski, po otworzeniu posiedzeń d. 22 stycznia 1862 r. świetną mową, w duchu téj zasady powiedzianą, którą rospoczął tym aforyzmem, iż „zasadą własności ruchoméj jest zawładnięcie (okupacja), — zasadą własności intele„ktualnéj tworzenie” ([2]), i poparłszy swoją teorję wyżéj przywiedzionemi słowami cesarza, zaproponował następujący porządek obrad. Przedewszystkiem cała komisia w komplecie miała postanowić, jaką zasadę przyjąć należy za podstawę wygotować się mającego projektu do prawa; mianowicie,

---

([1]) Je crois, que l'oeuvre intellectuelle est une propriété comme une terre, comme une maison; qu'elle doit jouir des mêmes droits et ne pouvoir être aliénée que pour cause d'utilité publique.

([2]) Le principe de la propriété mobilière est l'occupation. Le principe de la propriété intellectuelle est la création.

czy uznać prawa autorskie za prawa wieczne,—czy ograniczyć się tylko na rozszerzeniu terminu ich trwania do lat 50,—czy też utrzymać dotychczasowy 30-letni termin? Po zdecydowaniu tėj zasadniczėj kwestji, wyznaczoną być miała z łona komisji podkomisja redakcijna, i tėj powierzone wygotowanie ustawy na podstawie przyjętėj już zasady.

W takim też porządku przystąpiła komisja do czynności. Dyskusja nad zasadą praw autorskich zajęła trzy posiedzenia plenarne, a rezultatem jėj było przyjęcie większością 19-stu głosów przeciwko trzem (Dupin, Suin, Nisard) następującėj decyzji: „Zważywszy, że utwory umysłu i sztuki stano-„wią istotną własność, i że tém samém sprawiedliwą jest rzeczą, ażeby wła-„sność ta trwała wiecznie,—(komisja) jest zdania, żeby wyznaczoną była „podkomisja dla przygotowania projektu do prawa urządzającego własność „literacką i artystyczną, w czém podkomisja trzymać się winna zasady wie-„czystości."

Do podkomisji wybrani zostali: na prezydującego senator Lebrun, na członków Laguerronière, Nogent-Saint-Laurens, Herbet, Imhaus i Doucet, na redaktora Duvergier, dzisiejszy wice-prezes Rady Stanu. Jakkolwiek zadanie podkomisji ograniczało się na wprowadzeniu do projektu postawionėj już przez komplet komisji zasady wieczystości praw autorskich, zadanie to jednak nie było bynajmniėj tak łatwém i prostém, jakby się zdawać mogło. Pierwszą kwestję: którą przed wszelką inną musiała podkomisja rozstrzygnąć, było pytanie, czy w przygotować się przez nią mającėj ustawie, przeprowadzoną być ma bezwarunkowo zasada powszechnėj własności, — czy też zasada ta ma być zmodyfikowaną i zmoderowaną na tyle, iżby, przy zachowaniu jedynie wieczystości, inne następstwa zasady własności zastosowane zostały do praktycznych wymagań i natury praw autorskich. Adwokat Nogent-Saint-Laurens stanął po stronie pierwszėj z tych dwóch alternatyw; plan jego, odznaczający się wielką prostotą, polegał na tém, ażeby, nie specjalizując przepisów urządzających prawa autorskie, uznać je wprost za prawo własności i pod względem ich urządzenia odnieść się wprost do obowiązujących postanowień kodexu Napoleona, z tym jedynie dodatkiem, że po upływie lat 30-u od daty ostatniėj edycji dzieła, to jest powszechnego terminu przedawnienia, prawa autorskie z powodu domniemalnėj derelikcji ustają i przechodzą na własność ogółu. To proste i loiczne, chociaż w praktyce niewykonalne zastosowanie do praw autorskich zasady własności powszechnėj, znalazło w łonie podkomisji gwałtownych przeciwników, zwłaszcza w osobie senatora Laguerronière'a i nie utrzymało się. Podkomisja, po wysłuchaniu zdania mnóstwa specjalistów i biegłych: wydawców, księgarzy, członków towarzystw literackich i artystycznych—po rospatrzeniu złożonych sobie memorjałów i relacij parta opinją wszystkich niemal dzienników, większością 5-ciu

głosów przeciwko dwóm przyjęła wyżéj przez nas wspomniany system wieczystego wynagrodzenia, polegający na tém, że po upływie lat 30-u od daty śmierci autora, sukcesorowie jego i następcy mają mieć jedynie prawo do opłaty wiecznemi czasy 5% od katalogowéj ceny exemplarzy wszystkich kolejnych edycij utworu. Przyjąwszy tę dowolną zasadę wynagrodzenia, podkomisja większéj jeszcze dopuściła się dowolności, przez nadanie swoim postanowieniom wstecz obowiązującéj siły; zaproponowała bowiem przywrócenie na rzecz spadkobierców autorów własności literackiéj odnośnie do takich nawet utworów, które już oddawna przed ogłoszeniem nowego prawa przeszły na rzecz ogółu z mocy dawniéj obowiązujących postanowień ([1]).

Tak przygotowany projekt przedstawiony został w styczniu 1863 r. ogólnemu zebraniu komisji. Komisja przyjęła zasadę wieczystego wynagrodzenia posiadaczy własności literackiéj za pomocą opłaty 5% od katalogowéj ceny exeplarzy, odbitych po upływie terminu wyłącznego prawa wydawnictwa służącego autorom i ich prawonabywcom; ale w wielu szczegółach zmodyfikowała projekt podkomisji. Pod wpływem gorącéj protestacji Dupin'a, który stanowczo oświadczył, że jako senator i naczelny prokurator sądu kasacijnego, nie może przez wotum swoje uświęcić przepisu obrażającego zasadnicze principium wszelkiego prawa, komisja małą większością 12-stu głosów przeciwko 10-ciu, odrzuciła projekt rosciągnięcia obowiązującéj siły swoich postanowień wstecz na utwory, które przeszły na własność ogółu; dotychczasowy 30-letni termin wyłącznego wydawnictwa utrzymała jedynie w zastosowaniu do utworów wydawanych przez rząd albo korporacje naukowe i artystyczne; dla wszystkich innych utworów termin ten rozszerzono do lat 50, z którego upływem przyznano prawo ogłaszania drukiem wszelkiego rodzaju utworów literackich każdemu wydawcy, pod obowiązkiem opłacenia wspomnianego wyżéj wynagrodzenia w stosunku 5% od katalogowéj ceny wszystkich wydrukować się mających exemplarzy dzieła, na rzecz wylegitymowanych sukcesorów albo prawonabywców autora, a w razie niemożności ich odszukania, po zaznaczeniu téj opłaty, za poprzedniém trzykrotném ogłoszeniem zamiaru podjęcia wydawnictwa w Monitorze, *Journal de la librairie* i jednéj z gazet departamentu zamieszkania wydawcy. Termin prawa wyłącznego wydawnictwa w stosunku do dzieł pośmiertnych, wydanych staraniem pozostałego przy życiu spółmałżonka albo sukcesorów autora

---

([1]) Artykuł projektu, który zasadę tę uświęcił, zredagowany jest w ten sposób: „Les héritiers au degré successible des auteurs décédés peuveut réclamer le bénéfice de la loi, bien que le decès de l'auteur ou le decès de son conjoint soit antérieur de plus de 30 ans à la promulgation de la présente loi.

oznaczono również na lat 50, licząc od daty śmierci tych ostatnich; jeżeli zaś dzieło pośmiertne wydaném zostało przez osobę obcą, prawo na wyłączne jego wydawnictwo rosciągnięto tylko na lat 50 od daty śmierci autora, poczém pierwiastkowemu wydawcy przyznano tylko 5-procentową rentę wieczystą. Własność literacką za życia autora wyjęto z pod sekwestru i aresztów, tudzież z pod rygoru wywłaszczenia na użytek publiczny. Autora i w ogóle wszelkiego nabywcę prawa wyłącznego wydawnictwa zobowiązano, pod zagrożeniem utraty prawa własności literackiéj i znacznéj kary pieniężnéj, do składania o każdéj dokonać się mającéj edycji utworu, z oznaczeniem liczby exemplarzy, stosownéj deklaracji, w Paryżu—w ministerjum spraw wewnętrznych, a w departamentach—w kancelarji prefektury, która donosi o tém do ministerjum. Wszelkie cesje praw autorskich i w ogóle wszelkie czynności odnoszące się do nich, objawiane być winny we władzach powyższych. Kontrafakcja, zagrożona w dotychczasowym kodexie karnym (art. 427) karą pieniężną od 100 do 2000 franków, pociąga za sobą w projekcie komisji za pierwszym razem karę pieniężną od 300 do 2000 franków, za drugim od 600 do 4000 i więzienie od 1 miesiąca do 1 roku, niezależnie od obowiązku wynagrodzenia szkód zrządzonych ([1]).

Wyżéj skreślony projekt komisji, uświęcający w zasadzie wieczystą własność literacką, a w zastosowaniu zaprowadzający system rent wieczystych na rzecz sukcesorów i prawonabywców autora, nie zdołał wytrzymać krytyki praktycznych juriskonsultów i publicystów zasiadających w łonie Rady Stanu, któréj projekt ten został zakomunikowanym. Ciało to, przyzwyczajone z natury swoich atrybucij zwracać przedewszystkiém uwagę na praktyczną stronę rzeczy, i wnikać nietylko w pobudki, ale i w sposób funkcjonowania w życiu nowych praw i instytucij, przyszło w rezultacie do przekonania, że tak głośno i wytrwale pożądana własność literacka wiecznotrwała jest w zasadzie niezgodną z principjami prawa obowiązującego,— w wykonaniu niepraktyczną, a nawet niepodobną do przeprowadzenia,—w rezultacie niezdolną do zapewnienia autorom i ich potomstwu tych korzyści, jakich się od niéj apologiści i chwalcy jéj spodziewają.

W obec tak poważnego orzeczenia, musiały zamilknąć wszystkie sympatje żywione od lat kilku w kołach oficjalnych: sam cesarz, którego wyrazami przywykli byli walczyć obrońcy zasady absolutnéj własności, uległ przed tą powagą. Projekt komisji usunięto, a natomiast Rada Stanu wygotowała krótki, z dwóch tylko artykułów złożony projekt, w którym, nie odstę-

---

([1]) Commission de la propriété litteraire. Rapport à l'empereur. Chronique du journal général de l'imprimerie et de la librairie z r. 1863, N. 62.

pując od zasady uświęconéj przez poprzednie prawodawstwo pod względem czasowo służącéj prawom autorskim opieki, rozszerzyła tylko i ujednostajniła termin ich trwania, a zarazem usunęła ważniejsze niedogodności dotychczasowych przepisów.

Łatwo pojąć, że obrońcy własności intelektualnéj, ośmieleni kilkoletnią opieką najwyższych figur rządowych, widząc już tak bliskiém urzeczywistnienie ich zasady, popadli w rozczarowanie nie małe, kiedy 19 lutego 1866 roku komisarz rządowy złożył Ciału prawodawczemu projekt do prawa „o prawach sukcesorów i prawonabywców autorów," który nietylko że nie uświęcał przyjętych przez komisję z r. 1861 zasad, ale je jak najwyraźniéj w usprawiedliwieniu motywów (exposé de motifs) potępiał, a nawet w samym texcie prawa i tytule unikał użycia nazwy „własności literackiéj i artystycznéj," pokilkakroć użytéj w poprzednich postanowieniach z r. 1793, 1810 i 1854.

Wysadzona z łona Ciała prawodawczego komisja, celem rospoznania projektu rządowego, jakkolwiek w znacznéj części złożona z ludzi hołdujących zasadzie absolutnéj własności ([1]), dała się jednakże nakłonić do przyjęcia zasady uświęconéj w projekcie, jużto z powodu rozdzielenia się obrońców absolutnego prawa autorskiego na zwolenników systemu wieczystéj renty i zasady prawa powszechnego, — już téż z przyczyny, że nowe prawo, rozszerzając termin trwania praw autorskich, zapewniało niezaprzeczone dla autorów korzyści i w ogóle stanowiło znakomite ulepszenie dotychczasowego prawodawstwa,—już wreszcie, że zbliżający się termin expiracji praw autorskich, które miano na względzie przy wygotowaniu projektu do prawa, niedopuszczał jakiejkolwiek zwłoki, jakąby za sobą pociągnąć musiało odrzucenie albo modyfikacja przedstawionego projektu. Wszyscy więc członkowie komisji jednomyślnie przyjęli zasadę rządowego projektu, zaleciwszy jedynie zamieszczenie w sprawozdaniu stosownych zastrzeżeń, a przy dyskusji w Ciele prawodawczém, ci z pomiędzy nich, którzy tylko sposobem kompromisu projekt rządowy przyjęli, nie zaniedbali wytłumaczyć swojego postępowania w téj mierze, i uwolnić się od wszelkiéj solidarności z zasada-

---

([1]) Członkami komisji byli: Jules Simon, prezes, — hr. Joachim Murat, sekretarz, — Perras sprawozdawca, — Noubel, Granier de Cassagnac, Pelletan, Latour du Moulin, Chouchard, Achille Jubinal; z pomiędzy nich 3-ch członków objawiło zdanie za zasadą wieczystości z opłatą (perpétuité avec redevance), 2-ch za wieczystością z prawem powszechném (perpetuité avec le droit commun), 4-ch za czasowém trwaniem praw autorskich. Patrz protokóły posiedzeń Ciała prawodawczego z 1 i 2 czerwca 1866 r., zamieszczone w Monitorze Powszechnym z 2 i 3 t. m. i r. N. 153 i 154.

mi wypowiedzianemi przez sprawozdawcę komisji (Perass'a) w złożonym Ciału prawodawczemu raporcie.

Projekt rządowy jednakże uległ w komisji, za przyzwoleniem Rady Stanu, ważnym zmianom pod względem pojedynczych jego postanowień. Termin trwania praw autorskich, zakreślony w projekcie na korzyść wszystkich sukcesorów (zarówno zstępnych jak i wstępnych lub bocznych) i prawonabywców autora na lat 30 od jego śmierci i expiracji prawa użytkowania pozostałego przy życiu współmałżonka, zmieniony został w ten sposób, że go rozszerzono do lat 50, ale w tym 50-letnim okresie zamknięto wszystkie prawa,—zarówno prawa współmałżonka, jako też prawa sukcesorów i prawonabywców autora. Prawo użytkowania przyznane w projekcie rządowym, zgodnie z dotychczasowém prawem, współmałżonkowi, który żył z autorem w stosunku wspólności majątkowéj, rosciągnięto na wszystkich w ogóle wdowców i wdowy bez względu na stosunek majątkowy. Obowiązującą siłę nowego prawa, rosciągającą się w pierwotnym projekcie rządowym dopiero od dnia promulgacji, cofnięto wstecz do dnia przedstawienia projeku Ciału prawodawczemu (19 lutego 1866), a to w celu zasłonięcia od expiracji praw sukcesorów Augustyna Thierry i Alfreda de Musset, których ostateczny termin upłynął w trakcie przygotowawczych prac komisji. Inne postanowienia pierwotnego projektu pozostały niezmienionemi, a pomiędzy innemi postanowienie zapewniające autorowi nieograniczoną swobodę rosporządzalności w powyższych granicach prawami autorskiemi.

W ten sposób zmodyfikowany pierwotny projekt rządowy ([1]) przyszedł pod rosprawy Ciała prawodawczego w pierwszych dniach czerwca roku 1866.

([1]) Text przedstawionego ostatecznie projektu, po zmodyfikowaniu go za wzajemném porozumieniem się komisji z Radą Stanu, był następujący: „Art. I. La „durée des droits accordés aux héritiers, successeurs irréguliers, donataires, ou „légataires des auteurs, compositeurs ou artistes est porté à cinqunate ans à partir „du décès de l'auteur.

„Pendant cette période de cinquante ans le conjoint survivant, quel que soit le „régime matrimonial, et indépendamment des droits qui peuvent résulter en fa- „veur de ce conjoint du régime de la communauté, a *de préférence à tous le héritiers*, „la jouissance des droits, dont l'auteur prédécédé n'a pas disposé par acte entre „vifs ou par testament.

„Les droits des héritiers et autres successeurs pendant cette période de cin- „quante ans, restent d'ailleurs réglés conformément aux prescription du code Na- „poléon.

Lorsque la succession est dévolue à l'Etat, le droit exclusif s'éteint, soit immédiatement, soit à l'expiration des cession qui ont pu être consenties par l'auteur ou par ses représentants, lesquelles recevront leur plein effet sans pouvoir excéder les cinquante ans ci-dessus fixés.

Szczególnym zbiegiem okoliczności przewodniczył dyskusji, jako prezes Ciała prawodawczego, tenże sam hr. Walewski, który kilka lat przedtém zasiadał z woli cesarza na prezidjalnym fotelu w komisji, powołanéj do wygotowania niedoszłego projektu do prawa. Od roku 1861 role zupełnie się zmieniły. Rząd cesarski, z jawnego protektora i obrońcy wieczystości praw autorskich, stał się jéj jawnym przeciwnikiem, a przytoczone przez nas wyrazy cesarza Napoleona, któremi prezydujący w komisji z r. 1861 świetną swoją mowę otwierającą posiedzenie rospoczął, stawiając je niejako za sztandar i powołując pod niego wszystkich przyjaciół rządu i zwolenników wieczystéj własności literackiéj,—wyrazy te stały się teraz potężną bronią w rękach opozycji i nabawiły niemałego kłopotu wyznaczonego do obrony projektu komisarza rządowego radcę stanu Riché, kiedy powagą słów wyrzeczonych przez głowę państwa, usiłowano powstrzymać lekceważącą i zbyt ostrą krytykę, jakiéj nie szczędził opinjom przeciwnym zasadzie nowego projektu. Przyszło do tego, że komisarz rządowy, przekonany, iż niezręczne wytłumaczenie słów cesarza na korzyść nowego prawa nie może być w żaden sposób przyjęte za dobrą monetę, widział się zmuszonym przypominać Izbie, że rząd cesarski jest tu reprezentowany przez niego tylko i on też w imieniu rządu uważa własność literacką wieczystą za instytucję niemożliwą, niesłuszną i świeżo powstałą w umysłach kilku niepraktycznych ideologów ([1]).

Porzucony przez oficjalnych reprezentantów rządu cesarskiego sztandar absolutnéj własności literackiéj i artystycznéj podniosła opozycja, i przyjmując w zasadzie projekt rządowy, jako niezaprzeczone polepszenie obowiązującego prawa, z natarczywością jednakże i zapałem potępiała jego zasadniczą myśl opartą na czasowém trwaniu praw autorskich. Wszakże przywiązana do tego przedmiotu niejasność, która od chwili powstania kwestji lite-

---

Art. 2. Les héritiers, donataires on légataires, dont les droits, résultants des lois antérieures, n'étaient pas éteints au moment de la présentation de la loi (19 février 1866) jouiront des avantages qu'elle accorde, sous la réserve des faits qui se seraient accomplis dans l'intervalle qui s'écoulerait entre le jour de l'expiration du droit d'après les lois antérieurs et le jour de la promulgation de la loi.

Ils en jouiront après l'expiration des traités de cession en vigeur au même moment, et qui n'auraient pas *expréssément* réservés, pour le cessionnaire, le bénéfice de l'extension eventuelle du droit. Patrz: Annexe au procès-verbal de la séance du Corps législatif du 19 février 1866, zamieszczony w Monitorze Powszechnym.

([1]) Patrz mowę komisarza rządowego Riché, zamieszczoną w Monitorze z 2-go czerwca 1866 r. N. 153.

rackiéj własności sprowadzała najdziwaczniejsze aljanse pomiędzy najzapalczywszymi skądinąd przeciwnikami i najbardziéj zastanawiające starcia pomiędzy najbliższymi sprzymierzeńcami, rozbiła i w tym razie spojne w innych wypadkach szeregi opozycji. Z pomiędzy jéj członków, którzy w rosprawach udział przyjmowali, Marie, Jules Simon, Pelletan, oświadczyli się za wieczystością praw autorskich, gdy tymczasem Guéroult i Jules Favre z właściwą sobie wymową bronili wprost przeciwnéj teorji. Do rzędu tych ostatnich zaliczyć należy i znakomitego autora Historji konsulatu i cesarstwa. Opinje jego w materji własności literackiéj przywiódł na poparcie projektu upoważniony do tego komisarz rządowy ([1]), sam bowiem Thiers ani w dyskusji ani w głosowaniu nie przyjął udziału, będąc zdania, że „idee i styl są to „rzeczy, które tak jak wodę otrzymujemy od sąsiada z góry, ażeby je na„stępnie sąsiadom niżéj położonym przekazać" i że projekt rządowy, rozszerzając termin trwania praw autorskich, poszedł za daleko.

Gdy w ten sposób członkowie opozycji na dwa rozdzielili się obozy, niektórzy znowu członkowie większości Ciała prawodawczego nie taili swego niezadowolenia z porzucenia przez rząd zasady absolutnéj własności. Wymienić tu należy adwokata Nogent-Saint-Laurens, niegdyś członka komisji z r. 1861, gdzie jakeśmy to widzieli, bronił zasady podciągnięcia własności literackiéj pod przepisy prawa powszechnego, a który obecnie w Ciele prawodawczém gwałtownie występował przeciwko pominięciu w projekcie do prawa nazwy „własności literackiéj i artystycznéj," uświęconéj dawniejszemi postanowieniami i wszystkiemi traktatami, jakie rząd francuski celem zabespieczenia praw autorskich swoich poddanych w znacznéj liczbie z zagranicznemi rządami pozawierał. W tym samym duchu przemawiał i Achille Jubinal, jeden z członków komisji sprawozdawczéj, który czczą swoją mowę zamknął niefortunném porównaniem—prawodawcy, upornie wzbraniającego się uznać własność literacką, do Austrji niechcącéj przyznać Wenecji prawa do niepodległości, a usiłowania zwolenników téj własności, do armat grzmiących pod Custozzą!

Ogólna dyskusja nad projektem do prawa, w któréj principium praw autorskich, jeżeli nie dosyć gruntownie i ściśle, to przynajmniéj świetnie i dowcipnie były rozbierane, otwartą została pełną krasomówczych efektów mową jednego z najpierwszych mówców Francji, adwokata Marie, z któréj wyżéj przytoczyliśmy kilka ustępów. Każdy z przemawiających po nim mówców z innego punktu traktował przedmiot poddany dyskusji, i za pomocą odmiennych argumentów usiłował konkluzję swoją usprawiedliwić. W ogóle je-

---

([1]) Tamże.

dnakże rozumowania mówców, nie wyłączając i komisarza rządowego Riché, nie odznaczały się wielką oryginalnością poglądów; widocznie pozbierane były z dawniejszych dyskusij w Izbach i komisjach, oraz z licznych monografij poświęconych temu przedmiotowi. W gruncie nawet rzeczy wszystkie te scholarskie dysertacje, które podczas rospraw ogólnych nad projektem do prawa, zdawały się zamieniać prawodawcze zgromadzenie na posiedzenie akademji, lub kongres naukowy, były zupełnie zbyteczne, gdyż każdy mówca wstęp swojéj mowy rospoczynał od tego, że projekt rządowy w zasadzie przyjmuje. Kilka jednakże mów powiedzianych przy dyskusji ogólnéj większy obudziło interes. Niepodobna naprzykład pominąć mowy redaktora „Opinion Nationale" Guéroult, w któréj mówca stanowczo wystąpił przeciwko zasadzie sukcesji w stosunku do praw autorskich, a nawet zlekka dotknął principu spadkobrania w ogólności. Parę ustępów téj mowy pozwolimy tu sobie przytoczyć: „Jeżeli zejdziemy—powiedział—do źródła „kwestji którą przed nami stawia zajmujący nas projekt do prawa, zobaczy„my, że tu nietyle chodzi o kwestję własności, ile o kwestję dziedzictwa; „przekonamy się, że kwestją tą jest pytanie: czy wolno będzie odziedziczać „nieograniczenie i wieczyście, bez jakiejkolwiek pracy, owoce pracy cudzéj?

„W taki tylko sposób postawiona kwestja stać będzie zdaniem mojém na „właściwym jéj gruncie.

„Zawczasu przewiduję zarzut, jaki się w obec tak postawionéj kwestji „natychmiast przedstawia umysłowi. Powiedzą mi może: ależ rozumowanie „takie stosuje się nietylko do własności literackiéj, ale i do każdéj innéj ,własności; czyż stawiasz w wątpliwość prawowitość sukcesji?

„Panowie! jasną jest rzeczą, że każde pokolenie dziedziczyć musi po po„koleniu, które je poprzedziło; a co się mnie przynajmniéj tyczy, nie znam „lepszego i dogodniejszego systemu przekazywania bogactwa jednéj genera„cji do generacji następnéj, jak system przekazywania majątków za pośred„nictwem rodziny.

„Ale spadek własności materjalnéj otoczony jest pewnemi warunkami „i sankcją; spadkobierca nie jest tu właściwie spadkobiercą tytułem dar„mym: musi zarządzać swoją własnością, musi ją uprawiać. Jeżeli jéj nie „uprawia, popada, Bogu dzięki, w ruinę i ubóstwo, a własność jego prze„chodzi do rąk godniejszych, do rąk rozumniejszych i pracowitszych.

„Jest więc w tém dla społeczeństwa pewna przynajmniéj rękojmja, że „własność materjalna, przekazana drogą spadku, nie będzie na czas nieogra„niczony powierzoną administracji złéj, administracji szkodliwéj dla społe„cznego interesu.....

„Ale spadkobierca pracy literackiéj znajduje się w warunkach zupełnie „odmiennych; spadkodawca jego pracował, on otrzymuje owoce téj pracy.

„Cóż zniewolony jest sam z tą pracą zrobić? Nic. Czy może do niéj dołą-„czyć cóś swego? Nie. Czy potrzebuje nią zarządzać? Nie. Czy potrzebuje „ją rozwijać albo opierać na niéj jakie przedsiębierstwo? Nie. Do czegóż „więc jest zniewolony? Do niczego. Nie potrzebuje nawet nauczyć się czy-„tać, ażeby módz korzystać z dzieł swego znakomitego przodka. I oto sła-„wa tego przodka ma mu nadawać prawo ściągania *in saecula saeculorum* „daniny z admiracji i zachwytu potomności!

„Ależ w takim razie praca stawałaby się źródłem i wieczném usprawiedli-„wieniem lenistwa!

„Otóż zasada podobna byłaby, zdaniem mojém, do najwyższego stopnia „niemoralną; zasady takiéj nie mógłbym przez moje votum uświęcić.....

„Panowie! w kwestji téj należy wciąż trzymać busolę w ręku i nie „odstępować ani na krok od wskazanego przez nią kierunku. Dla mnie bu-„solą tą jest *praca.* Zgadzam się na to, żeby praca była wynagradzaną „i szanowaną; ale nie zgadzam się na wynagradzanie i poszanowanie, na „wieczną daninę dla człowieka, który nic nie robi. Jeżeli synowie Corneille'a „albo Moliere'a, chcą być przez nas poważani i wynagradzani, niech nam two-„rzą *Cydów, Polyeuktów, Misantropów:* pod tym tylko warunkiem będzie-„my ich czcić i wzbogacać."....

Z innych zupełnie pobudek doszedł do tego samego rezultatu następny mówca, członek większości, baron de Beauverger. Materjalne korzyści uznał on za niegodne wysokiéj misji, jakiéj autorowie życie swoje i od Opatrzności otrzymane zdolności poświęcają; porównawszy autorów do owych podróżników wśród ciemności, którzy, według słów poety starożytności, odbierają z rąk poprzedników pochodnię, ażeby ją oddać idącym za nimi wędrowcom,

„*et quasi cursores vitae lampadam tradunt*"

dodał, że nikt nie ma prawa zgasić albo zatrzymać przy sobie téj nieśmiertelnéj lampy, i że prawodawcy nie wolno przeistaczać zamiarów autorów, którzy nie z widoków pieniężnych, nie dla interesów familij, ale dla chwały i dobra ludzkości pracowali.

Ale z całéj dyskusji ogólnéj nad projektem do prawa, najciekawszą była mowa Pawła Dupont, w któréj mówca usprawiedliwiał postawioną przez siebie poprawkę (*amendement*), mającą na celu ustanowienie osobnego kredytu dla literatury, nazwanego przez siebie *crédit intellectuel.*

Poprawka ta, która w łonie komisji i Ciele prawodawczém znalazła żywe i jednomyślne współczucie, zmierzała do utworzenia przy Towarzystwie literatów (*Société des gens de lettres*), liczącém obecnie około 550 członków i funkcjonującém pod opieką i za upoważnieniem rządu, stałego funduszu, powstałego z obowiązkowéj opłaty na rzecz kasy wsparcia, istniejącéj przy temże Towarzystwie, 1% od każdéj sprzedaży literackiego utworu, który

z mocy prawa o własności literackiéj, a mianowicie, z powodu upływu prawem zakreślonego terminu trwania praw autorskich, nie daje już autorowi ani jego prawonabywcom prawa do jakiegokolwiek wynagrodzenia ([1]).

Projekt ten jest więc, jak widzimy, obróceniem na korzyść autorów i literatury znanego systemu wieczystych opłat na rzecz sukcesorów autora, po upływie czasu trwania wyłącznego prawa wydawnictwa służącego tym ostatnim. Dupont, skreśliwszy smutne położenie pisarzy w ciągu ich literackiéj karjery, a przedewszystkiém wykazawszy zgubne następstwa ich zależności od księgarzy i wydawców, zmuszającéj ich najczęściéj do bezcennych sprzedaży owoców pracy lat wielu, z całą siłą głębokiego przekonania, przedstawiał potrzebę ustanowienia osobnego kredytu dla literatury, a za początek tak zbawiennéj instytucji uważał postawiony przez siebie projekt. Utrzymywał, że skoro prawo, ulegając praktycznym trudnościom, nie przyjęło zasady wieczystości praw autorskich, nie idzie zatém, ażeby z chwilą expiracji praw tych, utwory umysłowe przynosiły korzyści jednemu tylko księgarstwu; to co powstało z myśli, powiedział, myśli też korzyść przynosić powinno; wydawcy oddają literaturze niezaprzeczone usługi przez upowszechnianie utworów literackich i naukowych; słuszną jest przeto rzeczą, iżeby stąd korzyści odnosil'; — ale z korzyści tych należy się też pewien udział dla téj umysłowéj potomności zmarłego autora, która, snując daléj nić literackiéj tradycji, żywi w przyszłych pokoleniach poszanowanie dla pamięci swoich poprzedników. Dla uniknięcia jednakże, ażeby wydawcy nie odstręczali się zbyt wysoką opłatą od tanich wydawnictw, opłata ta wynosić winna tylko 1% od katalagowéj ceny zadeklarowanéj i odbitéj liczby exemplarzy dzieła.

Tą szlachetną myślą ustanowienia kredytu literackiego, któréj urzeczywistnienie jednakże przyszłości pozostawiono, zamkniętą została ogólna dyskusja nad projektem do prawa. Dyskusję specjalną, nad artykułem 1-m projektu, rospoczął Jules Simon, prezydujący w komisji sprawozdawczéj, znany jeszcze z kongresu bruxelskiego z r. 1858 zwolennik wieczystości praw autorskich i jeden z najbardziéj poważanych członków opozycji. Usprawiedli-

([1]) Osnowa téj poprawki była następująca: „A dater du 1 Juillet 1866, la vente de tout ouvrage de librairie qui, aux termes de la loi sur la propriété littéraire, ne pourra donner lieu à ouverture d'un droit d'auteur au profit des auteurs eux-mêmes ou de leurs ayants droit, sera soumise à un prélèvement de 1% dont le produit sera versé à la caisse de retraite et de secours de la Société des gens de lettres. La percéption de ce droit sera effectuée par la Société des gens de lettres dans le delai d'un an, à partir de la déclaration de tirage faite au ministère de l'intérieur et au prorata du tirage déclaré et des prix annoncés dans les catalogues."—Moniteur Universel z 3 czerwca 1866, N. 154.

wszy wotum większości członków komisji na korzyść projektu rządowego, uświęcającego zasadę przeciwną opinjom téj większości, Jules Simon, przechodząc do specjalnych postanowień nowego prawa, zwrócił przedewszystkiém uwagę na dwa ważne ulepszenia, jakie prawo to do urządzenia własności literackiéj wprowadza. Ulepszeniami temi, zdaniem jego, jest naprzód ustalenie i ujednostajnienie terminu trwania praw autorskich, a tém samém porównanie pozycji wszystkich pisarzy, bez względu na stan ich zdrowia i stopień pokrewieństwa domniemalnych ich sukcesorów; drugie ulepszenie widzi w zapewnieniu autorowi nieograniczonéj swobody rosporządzania prawami autorskiemi przez testament, bez względu na prawa żony i sukcesorów koniecznych. Tę swobodę rosporządzalności uważa Simon za najlepszy i jedyny środek zabespieczenia autora i jego dzieła od niechęci, braku oświaty, albo odmiennych wyobrażeń politycznych, socjalnych i religijnych ze strony sukcesorów z prawa. Zobaczymy jednakże niżéj, że właśnie ta strona projektu, na którą Simon tak silny kładł nacisk, w znacznéj części uchyloną została, przez wyraźne zastrzeżenie legitymy na rzecz sukcesorów koniecznych.

Teorja przeto nieograniczonéj rozrządzalności prawami autorskiemi nie utrzymała się w Ciele prawodawczém; usprawiedliwienie jéj wszakże przez Jules Simon'a zasługuje na przytoczenie w tém miejscu. Wyszedłszy z założenia, że myślą przewodnią większéj części pisarzy jest chęć służenia ludzkości, a względy przekonań i sumienia przewyższają dążenia do chwały i popularności literackiéj, Simon w ten sposób szlachetne swoje przemówienia zakończył: „A teraz, panowie, powiedział, pisarz umiera; i cóż widzi „u swego łoża śmierci obok tonącéj we łzach rodziny? Widzi stojący cień „wszystkich posianych przez siebie za życia myśli, i w téj ostatniéj godzinie „nie zapyta się zaiste siebie: „i cóż pozostawiam dla chwały?" ale „cóż „pozostawiam dla dobra współbraci?"

„Otóż wiecie, cośmy zrobili dla niego w przewidywaniu téj uroczystéj „chwili? cośmy jednocześnie i dla siebie zrobili? Daliśmy mu bezwarunkową, „nieograniczoną swobodę rosporządzalności przez testament; jeżeli więc pi„sarz widzieć będzie, że prawo powierza owoce jego pracy w ręce podejrza„ne, niewierne, albo nieoświecone, będzie mógł na lat 50 zabespieczyć je „przeciwko wszelkiéj niewierności, i w ten sposób nawet po śmierci zasłonić „własną opieką utwory, będące wyrażeniem najgłębszych tajników jego du„szy. Tośmy dla niego zrobili!

„A teraz, dla czego zrobiliśmy to tylko na lat 50? dla czego nie na wieki?

„O, zaraz wam na to odpowiem. Ja zwolennik wieczystości praw autor„skich, nie waham się wyznać przed wami, że opieki téj potrzebujemy tylko na czas ograniczony i nie mamy ani prawa, ani ochoty przedłużania jéj do-

„niosłości po za jego granice. Łatwo pojąć tę różnicę. Trzeba tylko oddzie-„lić sferę życia i rodziny z jednéj strony od sfery potomności i historji z dru-„giéj. Czyż autor ze śmiercią zupełnie przechodzi do potomności? czy go „śmierć w całości zagarnia? Nie,—panowie! autor zostawia po sobie żonę, „córkę, brata, przyjaciół, znajomych: umarł, ale żyje. Wszędzie, gdzieście „go widywali, gdzieście się z nim spotykali w życiu, odnajdujecie go „znowu, oglądacie jego obraz, ślady jego działalności, osoby które ko-„chał, które wspomnieniem jego żyją. Otóż należy uszanować jego pa-„mięć, jak szanowano życie,—nie dla niego, bo jemu już dziś sześć stóp zie-„mi wystarcza, ale dla téj najcenniejszéj cząstki jego jestestwa i serca, któ-„rą po sobie zostawił. Dla téj to właśnie cząstki potrzebowaliśmy owéj nie-„zmiennéj i wytrwałéj nad dziełem pisarza opieki, potrzebowaliśmy jéj aż do „chwili, kiedy zgodnie z prawami przeznaczenia, człowiek raz umarły umie-„ra po raz wtóry, umiera dla pamięci spółczesnych, umiera dla przywiąza-„nia, jakie obudzić zdołał, a które jego samego podtrzymywało w ciężkiéj „walce z życiem. W téj to właśnie chwili występuje na scenę owa nieujęta „a wszechmocna istota, istota nie mająca już serca, bo stojąca wyżéj ponad „naszém przemijającém ukochaniem, istota nazywająca się historją i obej-„mująca prawa, jakich już jéj nie zdołają wydrzeć ani uczucia pojedyńczych „ludzi, ani przemijające przekonania porywane prądem pokoleń.

„Czy może być coś rozumniejszego i szlachetniejszego, jak powierzyć au-„tora świadkom jego życia i pracy i pozostawić ich opiece i miłości pamięć „dla nich tak drogą, aż do téj uroczystéj chwili, kiedy autor i pamięć jego „stają się już tylko własnością potomności i historji, kiedy na zawsze prze-„pada wszystko, cokolwiek do nieśmiertelności powołaném nie było!

„Oto, panowie, zasady, które podyktowały to prawo. Zasady te chciałem „złożyć w sumieniu ludzi honoru, którzy mnie słuchają i zapewne pojmują: „że jeżeli od piszących, których skromnym przedstawicielem pozwalam sobie „być w téj chwili, należy się wdzięczność dla twórców tego prawa, to wdzię-„czność ta należy się im nie za niepewne i wątpliwe zwiększenie ich dobrobytu, „nawet nie za zabespieczenie losu ich dzieci, ale za przyznanie autorom pra-„wa stania na straży własnego honoru i sumienia, nawet po za granicami, ja-„kie Opatrzność każdemu zakreśliła, i bronienia ich aż do téj chwili, kiedy się „zaczyna historja dla godnych zapisania do jéj wiekuistéj księgi (¹).

Po téj bezinteresownéj obronie i pochwale artykułu pierwszego projektu zabrał głos deputowany Paulmier, który w krótkiej, ale dobrze powiedzianéj

---

(¹) Moniteur Universel z 3 czerwca 1866, N. 154

mowie, starał się usprawiedliwić postawioną przez siebie poprawkę, zmierzającą do zmiany projektu w punkcie urządzenia praw wdowy autora, sprzecznie z zasadami prawa powszechnego. Poprawka ta ([1]) zrazu przyjętą została przez komisję, ale po odrzuceniu jéj przez Radę Stanu i rozciągnięciu praw, jakie pierwotny projekt tylko współmałżonkowi żyjącemu z autorem pod rządem spólności zapewniał, do wszystkich współmałżonków bez względu na łączący ich z autorem stosunek majątkowy, komisja odstąpiła od swego pierwotnego zdania, i postawiona przez Paulmier'a poprawka stanowczo odrzuconą została.

Otóż w jéj usprawiedliwieniu mówca przytaczał: że zapewnienie współmałżonkowi dożywotniego użytkowania z praw zmarłego autora, jest rażącą niesprawiedliwością względem jego dzieci i innych sukcesorów, a zwłaszcza wstępnych, którym autor najczęściéj zawdzięcza swoje umysłowe uzdolnienie, będące źródłem jego utworów; — że w największéj liczbie wypadków użytkowanie to zupełnie pozbawi potomstwo i sukcesorów autora wszelkich korzyści z owoców jego pracy, bo wiadomo powszechnie, że większa część utworów zaledwie w pierwszych kilkunastu lub kilkudziesięciu latach przynosi pieniężne korzyści, z ustaniem przeto dożywocia współmałżonka przejdą najczęściéj na dzieci autora prawa zupełnie nieprodukcijne;—że zapewniona autorowi swoboda rosporządzalności przez testament nie zapobiega dostatecznie takiemu stanowi rzeczy; — że jeżeli w ogóle kobieta jest upośledzoną przez prawo powszechne, nie jést zasadném, żeby jéj w prawie specjalném o własności literackiéj naznaczać stanowisko uprzywilejowane w stosunku do dzieci i innych sukcesorów autora;—że nie ma żadnego powodu przychylniéj traktować wdowę po autorze od wdowy po wynalazcy, któréj prawa spadkowe nie odstępują od zasad prawa powszechnego; — że prawna spólność majątkowa, obowiązująca na wypadek nie zawarcia intercyzy przedślubnéj, albo spólność dorobku, zastrzegana prawie zawsze we Francji w razie umówionego rządu posagowego albo rozdzielności majątkowéj, zapewniając pozostałemu przy życiu małżonkowi połowę korzyści z autorskich praw zmarłego współmałżonka, które jako ruchome do spólności należą, dostatecznie prawa wdowy zabespieczają; — że wreszcie to odstąpienie od zasad

---

([1]) Treść téj poprawki jest następująca: La durée des droits accordés par les lois éxistantes aux héritiers des auteurs, compositeurs ou artistes est portée à cinquante ans, a partir du décès de l'auteur. — *Ces droits tomberont dans la communauté ou dans la société d'acquêts entre époux à titre de valeurs mobilières et profiteront au conjoint survivant selon les stipulations matrimoniales ou les dispositions testamentaires.*

prawa powszechnego na korzyść żony autora w żaden sposób usprawiedliwić się nie da mniemanym jéj udziałem w wydaniu na świat utworu literackiego, a chociażby nawet pośrednie z jéj strony spółpracownictwo przypuścić się dało, to nie ma powodu faworyzować dla tego żonę autora więcéj od tylu innych żon, które skuteczniéj zapewne przyczyniają się do przysporzenia spólnego majątku.

Po długiéj mowie sprawozdawcy komisji Perras'a, który na usprawiedliwienie przyznanego wdowie dożywotniego użytkowania z praw autorskich zmarłego męża, odwoływał się do powszechnie uznanéj potrzeby rozszerzenia i zmodyfikowania praw żony w ogóle, tudzież do poprzednich postanowień w przedmiocie własności literackiéj z r. 1810, 1844 i 1854, uświęcających na korzyść wdowy żyjącéj z autorem pod rządem spólności zasady odmienne od principjów prawa powszechnego, przyszła koléj na dawno oczekiwaną mowę Juljusza Favre'a.

Favre z początku zamknął się ściśle w dyskusji specjalnéj nad artykułem pierwszym projektu, i zaraz na wstępie oświadczył, że artykułowi temu w formie, w jakiéj został przedstawiony, odmawia swego głosu. Wytknąwszy niebespieczeństwo, jakie za sobą pociąga wszelkie odstąpienie od zasad uświęconych przez prawo powszechne i bezustanne zastosowywanie woli prawodawcy do coraz to nowych postanowień, wymagań, teorij i potrzeb,— wykazawszy zgubne następstwa prawodawstwa, któreby dla każdego rodzaju majątku inne stanowiło przepisy, każde prawo odmienną odmierzało stopą, i w ten sposób dzieliło ogół narodowego bogactwa na szachownicę, któréj każde pole odmiennym byłoby opatrzone napisem; Favre znajdował w projekcie dwa główne odstępstwa od principjów prawa powszechnego: pierwsze w prawach zapewnionych żonie, a raczéj współmałżonkowi autora, drugie w przyznaniu autorowi tak wychwalanéj przez J. Simon'a i sprawozdawcę Perras'a nieograniczonéj swobody rosporządzalności przez testament, bez względu na prawa sukcesorów koniecznych. Właśnie dla tego, mówił, że pozycja wdowy i w ogóle kobiety, w obowiązującém prawie, gwałtownéj wymaga reformy, że należy jak można najprędzéj wyprowadzić ją z upokarzającego położenia, jakie w stosunku do spadku męża w porównaniu ze wszystkimi spadkobiercami aż do 12-go stopnia włącznie zajmuje, tuż obok skarbu publicznego, nie należy reformy téj rospoczynać z ukosa, przez wprowadzenie jéj do specjalnego przepisu o prawach autorskich, ale trzeba przystąpić do niéj wprost i dobrodziejstwa jéj rosciągnąć do wszystkich upośledzonych kobiet. Dopóki to nie nastąpi, wszelkie odstąpienie od zasad prawa powszechnego uważa Favre za niebespieczne i niemoralne. Zdaniem jego, nowy projekt, nietylko że mija się z temi zasadami, ale co więcéj

w nieposzanowaniu ich obraża wszelką słuszność. Zgodnie z autorem wyżéj przytoczynéj poprawki Paulmier'em, jest stanowczo przeciwny przyznaniu żonie autora pierwszeństwa do spadku po mężu przed dziećmi i innymi spadkobiercami; w pierwszeństwie tém widzi z jednéj strony obrazę praw potomstwa,—obrazę tém bardziéj krzyczącą, że przy ograniczeniu praw autorskich stałym 50-letnim terminem, dożywotnie użytkowanie wdowy może termin ten w zupełności wyczerpać, niepozostawiając po swojéj expiracji ani jednéj godziny dla dzieci i innych sukcesorów,—co pod rządem praw poprzedzających, (które zaczynały liczyć termin trwania praw autorskich na korzyść dzieci i dalszych sukcesorów, dopiero z chwilą expiracji dożywocia wdowy) nie mogło mieć miejsca; z drugiéj strony rosciągnięcie tego pierwszeństwa spadkowego na wszystkie wdowy, bez względu na wiążący ich z autorem stosunek majątkowy, uważa za wyraźne pogwałcenie powagi, jaka się dobrowolnie zawartym umowom przedślubnym należy. Nie chwalił też Favre i téj zmiany w dotychczasowém prawodawstwie, iż nowe prawo rosciąga prawa żony autora na męża autorki; stanowisko męża, korzystającego z pierwszeństwem przed dziećmi z pracy i talentu żony, wydaje mu się być niemoralném i śmieszném. Ale najsurowszą krytykę zachował Favre na potępienie projektu za pogwałcenie zasadniczego principu części nierozrządzalnéj służącéj sukcesorom koniecznym; z właściwą sobie podniosłą wymową bronił zasady legitymy i bynajmniéj w niéj nie spostrzegał więzów krępujących autora w chęci zabespieczenia nietykalności swoich utworów od przesądów albo ciemnoty domniemalnych sukcesorów z prawa,—wykazując, że co innego jest utwór literacki, a co innego pieniężna jego wartość, że autor może ustanowić nad literacką częścią swego utworu opiekę w osobie zaufanego przyjaciela, ale nie powinien mieć prawa wydziedziczania własnych dzieci z owoców swéj pracy, będących najczęściéj całym majątkiem osieroconéj rodziny.

Po tak surowéj, a jak się późniéj okazało, skutecznéj krytyce postanowień nowego prawa, Favre, korzystając z przywileju swego oratorskiego talentu, przerzucił się pod koniec mowy z prawdziwym krasomówczym artyzmem na pole dyskusji ogólnéj, i po kilku wyrazach ubolewania nad stanowiskiem, jakie mu zająć przychodzi w obec swoich politycznych przyjaciół, oświadczył się stanowczo na korzyść zasady czasowego trwania praw autorskich. Zasada ta, broniona dotychczas jużto przez nieznanych albo niewymownych członków większości, już też przez przedstawicieli rządu, który dla tego samego pozbawiony był uroku w obliczu słuchaczy, że, jakeśmy wyżéj widzieli, stał się winnym apostazji i odstępstwa od wyznawanych poprzednio zasad, znalazła nareszcie godnego siebie szermierza! To zakończenie mowy Favra, przerywane ciągłemi objawami zachwycenia, zaliczoném być

może bez kwestji do najwspanialszych prób jego wymowy. Szczupłe ramy zakreślone naszéj pracy nie dają nam przytoczyć w całości tego świetnego epilogu; a płynący i jakby jednym prądem porwany tok myśli i okresów znakomitego mówcy nie pozwala na dowolne wyrywanie pojedyńczych ustępów z téj jednolitéj tkaniny krasomówczéj.

Wyszedłszy z założenia, że własność materjalna jest prawem absolutném, rzeczowém i nieosobistém, Favre z braku tych wszystkich trzech charakterystycznych atrybutów w prawach autorskich wyprowadził zasadniczą ich od prawa własności różnicę. Najsilniejszy jednakże położył nacisk na czysto-osobisty charakter praw służących autorowi w stosunku do utworu jego umysłu; wsparty na tym charakterze przyznał w zasadzie jednemu tylko autorowi prawo korzystania i rosporządzania dziełami, które stworzył; rosciągnięcie zaś do płodów umysłowych zasady sukcesji uznał za dzieło prawa pisanego, ale nie za następstwo saméj natury rzeczy. W końcu zaś zamknął swoją mowę następującym ustępem. „Co sie mnie tyczy, powie-„dział, ile razy zwróciwszy wzrok w przeszłość, przywiodę sobie przed „umysł wszystkich tych dobroczyńców ludzkości, wszystkie te wielkie ge-„njusze, które ją wsławiły i oświecały,—ile razy spostrzegę ten nieprzerwa-„ny szereg nieśmiertelnych chórów, zstępujących aż do naszych czasów, „ażeby wieńczyć wszystkim znajome i przez wszystkich ubóstwiane skronie, „oh! wtedy widzę przed sobą całą duszę ludzką w pełni jéj wzniosłego za-„chwytu, ze wszystkiemi jéj składowemi pierwiastkami, z jéj wielkością „i niemocą, z tém wszystkiém co przecierpiała i z tém co ukochała; patrząc „na to, uczę się i oświecam. Ale dla tego właśnie nie potrafiłbym ścierpieć, „ażeby to prawo nieśmiertelne zostało uwięzione w drobiazgowych kombina-„cjach przemysłowéj własności. Nie, panowie! trzeba prawo to oddać spółe-„czeństwu i dać mu przez to możność rospostarcia skrzydeł w nieskończo-„ność, która jest jego naturalną sferą!”

Ten koniec mowy Favre'a, odnawiający dyskusję ogólną wśród rospraw specjalnych nad artykułem pierwszym projektu, wywołał ze strony Juljusza Simon'a świetną obronę, a raczéj protestację na korzyść zasady wieczystości praw autorskich, a razem nie bardzo ścisłą i przekonywającą odpowiedź na zarzuty, jakie Favre czynił specjalnym postanowieniom artykułu pierwszego w punktach przyznanego wdowie autora użytkowania i nieograniczonéj swobody rosporządzalności prawami autorskiemi przez testament.

Odpowiedź ze strony rządu na powyższe zarzuty powierzoną została komisarzowi rządowemu Karolowi Robert. Mówca ten usprawiedliwiał odstąpienie w nowém prawie od zasad prawa powszechnego na korzyść pozostałego przy życiu małżonka przedewszystkiém samą naturą praw autorskich, które, nie będąc własnością powszechną, nie potrzebują być koniecznie urzą-

dzane według zasad uświęconych dla téj ostatniéj, —powtóre ustaloną oddawna tradycją prawodawczą pod względem odmiennego urządzenia sukcesji praw autorskich od spadku innych praw materjalnych w ogóle,—wreszcie czysto-osobistym charakterem majątku, który, mając za źródło umysłową pracę autora, nie potrzebuje tém samém być urządzanym pod względem sukcesji na równi z innemi majątkami, noszącemi w mniejszym lub większym stopniu charakter własności rodowéj albo rodzinnéj; skąd wyprowadził ten wniosek, że skoro w urządzeniu spadku praw autorskich wolno jest i należy mieć przedewszystkiém na uwadze domniemalne zamiary autora, ale nie względy rodzinne,—zabespieczenie przeto losu żony i dzieci winno być jedynym kierownikiem prawodawcy w téj mierze. Co się zaś tyczy swobody rozrządu prawami autorskiemi przez testament, komisarz rządowy stanowczo oświadczył, że nie było bynajmniéj zamiarem rządu dotykać w projekcie zasady części nierozrządzalnéj sukcesorów koniecznych, i zarzut, jakoby nowe prawo obalało legitymę, uznał za niesłuszny.

Przyznać należy, że jeżeli takim był w rzeczy saméj zamiar rządu w tym ostatnim punkcie, to z osnowy projektu w żaden sposób wyprowadzić go nie było można, a głośne i pełne entuzjazmu pochwały Simon'a i sprawozdawcy Perras'a dla nowego prawa, za uświęcenie nieograniczonéj swobody rosporządzania utworami literackiemi przez testament, najzupełniéj usprawiedliwiały wyżéj przytoczone zarzuty i obawy Favre'a, wykazując zarazem niejasność i dwuznaczność w texcie projektu, w którego tłumaczeniu sami jego redaktorowie w tak wyraźnéj znaleźli się ze sobą sprzeczności, że podczas gdy rząd przez organ swego komisarza zaprzeczał zamiaru naruszenia zasady legitymy, prezes i sprawozdawca komisji w uchyleniu téj zasady największą korzyść nowego prawa widzieli.

Przyczyna téj dwuznaczności w texcie projektu łatwo daje się wytłumaczyć. Jużeśmy powiedzieli wyżéj, że pierwotny projekt rządu przyznawał, zgodnie z poprzedzającemi postanowieniami, prawo dożywotniego użytkowania wdowie (spólnéj) po autorze, i dopiero z chwilą jego expiracji, t. j. ze śmiercią wdowy, zaczynał liczyć termin trwania praw autorskich na korzyść dzieci i innych sukcesorów. Nieograniczona tedy swoboda rosporządzania przez testament odnosiła się w tym projekcie do urządzonych w ten sposób praw wdowy, ale nie naruszała bynajmniéj legitymy dzieci i sukcesorów koniecznych autora. Pierwotny ten projekt jednakże, jak się wyżéj rzekło, uległ zmianie. Przez zamknięcie praw pozostałego przy życiu małżonka, bez względu na wiążący go z autorem stosunek majątkowy, w stałym, 50-letnim terminie, stanowiącym ostateczny kres trwania praw autorskich, zarówno w stosunku do współmałżonka jak i do wszystkich innych sukcesorów, pozostawiona autorowi swoboda rozrządu przez testament, która w pierwotnéj

myśli rządu, tylko prawa wdowy ograniczać albo znosić mogła, stała się teraz najzupełniejszém zaprzeczeniem legitymy dzieci i sukcesorów koniecznych, których prawa spadkowe podwójnie dotknięte zostały,—raz, przez przyznanie przed niemi pierwszeństwa dożywotniemu użytkowaniu współmałżonka, powtóre przez uchylenie pośrednio na ich niekorzyść zasady części nierozrządzalnéj.

Redaktorowie projektu widocznie nie zwrócili uwagi na następstwa, jakie za sobą modyfikacja pierwotnego projektu rządowego paciągnęła; stąd sprzeczność pomiędzy nimi i odmienny sposób tłumaczenia postanowień nowego prawa przez członków komisji sprawozdawczéj i komisarzy rządowych. Deputowany Mége zwrócił uwagę Izby na ten fakt zastanawiający, i kategorycznie zażądał od komisji wypowiedzenia się w ten albo w inny sposób, co do przekonań, które jéj przyjęcie projektu podyktowały. Nieporozumienie to nadało rosprawom obrót prawdziwie ciekawy. Wymierzone przeciwko projektowi, a raczéj przeciwko jego redaktorom, zarzuty niejasności i sprzeczności wymagały poważnego ze strony rządu usprawiedliwienia. Minister Stanu Rouher, oświadczył się w imieniu rządu za uszanowaniem praw sukcesorów koniecznych do części nierozrządzalnéj, przyczém objawił cokolwiek naciągnięte zdanie, że nowe prawo bynajmniéj zasady legitymy nie dotyka, a text jego żadnéj pod tym względem nie może przedstawiać wątpliwości; w każdym jednakże razie dla wypróbowania jasności tego textu, zażądał również od komisji kategorycznego oświadczenia się, jak text ten rozumie i czy przez przyjęcie jego redakcji sądziła uszanować albo obalić zasadę legitymy.

Z powodu nieobecności naturalnego reprezentanta komisji Ciała prawodawczego, sprawozdawcy Perras'a, który przed końcem posiedzenia wyszedł z Izby, powstał na to dwukrotne wezwanie prezydujący w komisji J. Simon i oświadczył, że przyjmując zmodyfikowany przez Radę Stanu projekt rządowy, on przynajmniéj osobiście był przekonania, że nieograniczona swoboda rosporządzalności przez testament uważaną być winna za jedną z jego zasadniczych podstaw. Z oświadczenia tego, wręcz przeciwnego zdaniu objawionemu przez komisarzy rządowych, pokazało się dowodnie, że tak ważna strona nowego prawa nie była przedmiotem rospraw w łonie komisji, i że jéj członkowie poddali je pod obrady Ciała prawodawczego, nie zrozumiawszy dostatecznie całéj jego doniosłości. Dla przecięcia tedy téj niepewności, postanowiono, żeby przed rospoczęciem przyszłego posiedzenia Ciała prawodawczego zebrała się komisja w komplecie, i przyszedłszy do zbiorowéj konkluzji, przedstawiła ją kompletowi Izby.

Stosownie do téj decyzji, nazajutrz, sprawozdawca Perras w imieniu komisji oświadczył, że zgodnie z Radą Stanu, komisja nie miała zamiaru odstępować w artykule pierwszym projektu od zasad prawa powszechnego pod

względem części nierozrządzalnéj, a zarazem zażądał, ażeby celem usunięcia wszelkiéj niejasności i dwuznaczności w téj mierze, projekt odesłany został tymczasowo do komisji, dla częściowego zmodyfikowania jego redakcji. Ponieważ jednak regulamin urządzający porządek dyskusji w Ciele prawodawczém nie znał tymczasowego odesłania projektu do komisji bez poprzedniego głosowania za jego przyjęciem lub odrzuceniem ([1]), artykuł pierwszy poddany został pod głosowanie i odrzucony, a przez to samo odesłany napowrót do komisji.

Upadek artykułu pierwszego pociągnął za sobą upadek i artykułu drugiego, z tą jednakże różnicą, że kiedy proste pominięcie i niejasność redakcji spowodowały odrzucenie pierwszego, względy innéj zupełnie natury skłoniły Ciało prawodawcze do odrzucenia drugiego. W artykule tym redaktorowie projektu uświęcili dwie bardzo niebespieczne zasady. Naprzód rosciągnęli siłę nowego prawa na czas poprzedzający jego ogłoszenie, a to przez postanowienie, że sukcesorowie, legatarjusze i donatarjusze autorów, których prawa na mocy dotychczasowych przepisów nie wyexpirowały jeszcze *przed przedstawieniem nowego projektu Ciału prawodawczemu*, będą korzystać z dobrodziejstw przez nie uświęconych; powtóre, nietylko że z obrazą zasady równości w obliczu prawa przyznali tym ostatnim korzyści z rozszerzenia przez nowe prawo dotychczasowego terminu trwania praw autorskich, odmawiając takowych cesjonarjuszom autorów, ale co więcéj, wkraczając w sferę interpretacji umów, w takim tylko razie zapewnili tym ostatnim prawo osiągania tych korzyści, kiedy to sobie *wyraźnie* (*éxpréssement*) w przewidywaniu wydać się mającego nowego prawa zastrzegli.

Pierwotny projekt rządowy nie uświęcał pierwszego z pomiędzy tych odstępstw od zasadniczych principjów prawa. Pogwałcenie zasady, że obowiązująca siła prawa rospoczyna się dopiero z dniem jego ogłoszenia, i nie rosciąga się na przeszłość, wprowadzone do niego zostało dopiero przez komisję sprawozdawczą w nietajonym zamiarze zasłonięcia praw sukcesorów Thierry'ego i Musset'a od expiracji przypadającej pomiędzy przedstawieniem przez rząd projektu a przewidywanym dniem promulgacji nowego prawa. Dziełem też komisji było nadanie pierwotnemu projektowi bardziéj rażącéj cechy, przez dodanie wyrazu *wyraźnie* (éxpréssement) do postanowienia przyznającego w zasadzie korzyści nowego prawa jednym tylko sukcesorom, legatarjuszom i donatarjuszom.

([1]) Regulamin Ciała prawodawczego uległ w tym punkcie zmianie, na skutek liberalnych reform z początku 1867 roku. Patrz art. 73 dekretu cesarskiego z 5 lutego t. r.

Trzej z kolei mówcy: Gressier, Fabre i Paweł Dupont, wytknęli w krótkości wszystkie niewłaściwości powyższe. Rosprawy nad artykułem drugim nie trwały długo, wyraźnym bowiem zamiarem Ciała prawodawczego było odesłanie całego projektu napowrót do komisji, celem powtórnego rozebrania go, usunięcia wad wytkniętych przy obradach i przedstawienia z odpowiedniemi modyfikacjami. Jakoż po krótkiéj dyskusji, artykuł drugi, poddany pod głosowanie, upadł tak jak pierwszy.

Tak tedy cały projekt został odrzucony, czyli stosownie do regulaminu, odesłany na nowo do komisji, dla powtórnego zbadania jego postanowień i zmodyfikowania ich w duchu objawionych przy dyskusji zasad, a zarazem uchylenia wytkniętych uchybień za poprzedniém porozumieniem się z Radą Stanu. Rezultat tych dodatkowych obrad komisji sprawozdawczéj, wraz ze zmodyfikowanym projektem do prawa, przedstawione zostały Ciału prawodawczemu na posiedzeniu z 14 czerwca 1866 r. ([1]). Po tym powtórnym rozbiorze projekt pierwotny uległ niewielkim zmianom. Stały, 50-letni termin trwania praw autorskich, licząc od daty śmierci autora, bez względu na charakter właściciela tych praw, — dożywotnie z praw tych użytkowanie pozostałego przy życiu małżonka, pod jakimkolwiek rządem majątkowym zostawał za życia z autorem, *z wyjątkiem jedynie wypadku rozłączenia co do stołu i łoża. i z zastrzeżeniem ustania dożywocia w wypadku wstąpienia w nowe związki małżeńskie*, — zapewniona autorowi zupełna swoboda rozrządu prawami autorskiemi, *przy dodaniu jednakże wyraźnéj wzmianki co do nietykalności legitymy sukcesorów koniecznych, stosownie do postanowień art. 913 i 915 kodexu Napoleona, któréj nietylko rosporządzenia testamentowe autora, ale nawet prawo dożywocia wspołmałżonka przekraczać nie mogą*,— wyrzeczenie upadku praw autorskich w razie przejścia takowych w spadku na rzecz skarbu publicznego, przy zachowaniu wszakże nietykalności praw wierzycieli i cesjonarjuszów autora albo jego następców, — rosciągnięcie korzyści i dobrodziejstw nowego prawa na sukcesorów, legatarjuszów i donatarjuszów autora, których prawa nie wyexpirowały w dacie przedstawienia projektu Ciału prawodawczemu, z zastrzeżeniem poszanowania czynności dokonanych zgodnie z postanowieniami dotychczasowemi pomiędzy tąż datą a datą ogłoszenia prawa, — wreszcie przyznanie tych dobrodziejstw i korzyści cesjonarjuszom praw autorskich w takim tylko razie, kiedy je sobie w przewidywaniu nowego prawa zastrzegli, z pominięciem jednakże wyrazu „*wyraźnie*," tak słusznie skrytykowanego przy dyskusji,—

([1]) Patrz: Annexe au procès-verbal de la séance du C. l. du 14 juin, zamieszczony w Monitorze z 19 i 21 czerwca 1866 №. 170 i 172.

zasady powyższe stanowiły treść nowego projektu, który porównany z pierwotnym, bardzo nieznaczne przedstawiał zmiany.

Tak zmodyfikowany projekt przyszedł pod dyskusję Ciała prawodawczego 27 czerwca 1866 r. ([1]). Po uczynieniu kilku błahych, albo nie uzasadnionych zarzutów nowemu textowi artykułu pierwszego przez deputowanego Ernesta Picard i postawieniu przez deputowanego Gressier ważnéj i zdaniem naszém słusznéj uwagi, że nowe prawo, ustanawiając obok siebie prawo użytkowania pozostałego przy życiu małżonka i prawo własności sukcesorów autora, powinno było nakreślić wzajemne tych praw granice, gdyż zasady prawa powszechnego w materji własności i użytkowania nie mogą być dostateczną skazówką w stosunku do praw *sui generis*, jakiemi są prawa autorskie, a wreszcie bardzo niedostatecznéj według nas odpowiedzi sprawozdawcy Peras'a i komisarza rządowego Riché,—artykuł pierwszy projektu został poddany pod głosowanie i przyjęty.

Za to artykuł drugi, nadający nowemu prawu wstecz obowiązującą siłę, który przy pierwotnéj dyskusji z lekka tylko i pobieżnie był rozbierany, otworzył teraz pole do bardzo żywych i zaciętych rospraw. Objawione przy téj dyskusji zdania, rospadły się na dwie kategorje. Znani już z poprzednich rospraw, baron de Beauverger i Mége, stanęli po stronie bezwarunkowego principium, wzbraniającego rosciągać na przeszłość obowiązującą siłę prawa i dlatego stanowczo oświadczyli się za odrzuceniem artykułu drugiego; Emil Olivier i Ernest Picard, jakkolwiek przyznali prawodawcy możność nadawania w pewnych wypadkach ustawie wstecz obowiązującéj siły, byleby przez to prawa nabyte na żaden szwank narażone nie były, wyrazili również zdanie za odrzuceniem tego artykułu,—pierwszy dla tego, że artykuł powyższy uświęca tę zasadę w widokach zabespieczenia praw sukcesorów kilku tylko pisarzy (Augustyna Thierry i Alfreda de Musset) zamiast rosciągnąć ją do wszystkich właścicieli praw autorskich, których istnienie poczynając od śmierci autora nie sięga za lat 50,—drugi dla tego, że uważał prawa nabyte przez ogół, skutkiem expiracji praw autorskich na mocy poprzedzających postanowień, za przeszkodę do nadania nowemu prawu wstecz obowiązującéj siły. Za utrzymaniem artykułu drugiego przemawiał jeden tylko rząd przez usta komisarza Bayle-Mouillard i ministra stanu Rouher. Mówcy ci czerpali obronę zasady, upoważniającéj prawodawcę do rosciągania obowiązującéj siły swoich postanowień na przeszłość,—ile razy tego interes słuszności wymaga, a prawa nabyte nie stoją na przeszkodzie,—z jednéj strony w poważnych autorytetach prawniczych, a mianowicie zdaniach Merlin'a Duvergier'a,

---

([1]) Moniteur Universel z 28 czerwca 1866, N. 179.

Dalloz'a, Demante'a, Demolombe'a, Valette'a i Marcadego,—z drugiéj strony w anteriorach prawodawczych, zwłaszcza z epoki pierwszéj rewolucji,—daléj w analogji powszechnie przyjętéj zasady prawa karnego, że przepis łagodzący dotychczasowe postanowienie, stosuje się do przestępstw spełnionych, a nawet dochodzonych przed jego ogłoszeniem,— wreszcie w zastrzeżeniach wszystkich niemal traktatów międzynarodowych, zawartych przez rząd francuski, celem zabespieczenia dzieł pisarzy francuskich w krajach ościennych i rosciągających swoją opiekę nietylko na przyszłość, ale i na przeszłość. Zarzut, jakoby nowe prawo naruszało prawa nabyte, odpierał minister Rouher powołaniem się na text jego, zastrzegający najwyraźniéj poszanowanie czynności dokonanych przed jego promulgacją; co się zaś tyczy praw nabytych przez ogół w skutku expiracji praw autorskich, na mocy postanowień poprzednich, nie widział w nich przeszkody do uświęcenia zasady wstecz obowiązującéj siły nowego prawa, bo uważał, że jeżeli z jednéj strony prawodawca obowiązany jest uchylić czoła przed prawem nabytém, to jednak nie potrzebuje krępować się prostą możnością nabycia; z drugiéj strony, będąc niejako zarządcą i szafarzem publicznego interesu, jest w prawie odstąpić część jego na rzecz osób prywatnych z widoków, których słuszności sam jest sędzią.

Pomimo jednakże tych wszystkich argumentów i sympatyczności względów na prawa sukcesorów Thierry'ego i Musset'a, dla których usiłowano wotum izby pozyskać, artykuł drugi projektu został odrzucony. Ostateczne przeto głosowanie nad całym projektem, ograniczyło się do przyjętego już poprzednio artykułu pierwszego. Po obliczeniu głosów, na korzyść nowego prawa oświadczyło się 251 członków przeciwko dwom.

W ten sposób ograniczone prawo poddane zostało pod obrady Senatu i przyjęte jednomyślnością na posiedzeniu z 6 lipca r. 1866 prawie bez dyskusji (¹). Senator Sainte-Beuve, jako sprawozdawca komisji, i senator Lebrun byli jedynymi, którzy głos zabrali, pierwszy w obronie nowego prawa, drugi w celu zaprotestowania przeciwko uświęconéj przez nie zasadzie czasowego trwania praw autorskich, do czego skłoniło go zapewne stanowisko i rola, jaką zajmował w pracach komisji z r. 1861, jako prezydujący w podkomisji redakcijnéj.

Sankcję cesarza otrzymło prawo nowe 14 lipca, a ogłoszone zostało w Monitorze (Nr. 304) 31 października roku 1866.

W ten sposób chwiejne dotychczas pojęcie praw autorskich, które od chwili pojawienia się w sferze prawa tylokrotnym już ulegało zmianom, pozyskało

---

(¹) Moniteur Universel z 7 lipca 1866 r. Nr. 188.

nową sankcję i nową reglementację w prawodawstwie, odznaczającém się największą niewątpliwie czujnością i powolnością na głos nowych potrzeb i wyobrażeń. Czy uświęcona przez nie zasada czasowego trwania praw autorskich, może być dziś już uważaną za stanowczo, że tak powiem, stężałą i skrystalizowaną,—czy téż posłuży tylko za pośrednią stację dla dojścia do własności wieczystéj?... Przyszłość okaże.

V.

Wspomnieliśmy już wyżéj, że prawa autorskie nie noszą w spółczesnych europejskich prawodawstwach jednostajnéj nazwy; we Francji ([1]), Rosji i Belgji, prawa te używają nazwy *własności literackiéj*, prawodawstwo angielskie nazywa je *prawem kopjowania* (*copyright*), a Niemcy *prawem wydawnictwa* (*Verlagsrecht*). Myliłby się jednakże, ktoby przypuszczał, że ta różnica w nazwie ukrywa istotną różnicę w sposobach zapatrywania się rozmaitych prawodawstw na naturę praw autorskich. Wszędzie prawa te stanowią osobny dział praw cywilnych, stojących na równi z przywilejami na wynalazki i odkrycia, od których je tylko powszechna na wszystkie utwory raz na zawsze rosciągnięta opieka prawa stanowionego wyróżnia; wszędzie téż kontrafakcja i plagjat uważane są za przestępstwa *sui generis* i podlegają karom specjalnie dla nich przepisanym. Wyżéj skreślony przebieg reformatorskich usiłowań we Francji i stanowcze zwycięstwo zasad dotychczas obowiązujących w przedmiocie własności literackiéj i artystycznéj ustaliły je już o ile się zdaje raz na zawsze. Mogą jeszcze zapewne następować zmiany w sposobie wprowadzenia tych zasad w życie, np. pod względem terminu trwania praw autorskich, przechodzenia ich w spadku na następców i innych prawonabywców i t. p.; ale sama zasada, samo principium praw tych uważane być mogą za stanowczo już ukonsolidowane, a genezijny ich proces w sferze prawa stanowionego za ostatecznie ukończony. Rękojmią tego jest świeżo ujawniona wytrzymałość tego principium, które pomimo tylu ataków, wymierzonych przeciwko niemu ze sfer tak potężnych zasługą, uznaniem, powagą, a nawet urokiem władzy najwyższéj, potrafiło jednakże ostać się na dawnéj swojéj podstawie, podstawie niezmiennych zasad prawa, słuszności, loiki i praktycznego zastosowania.

([1]) Zdaje się, że nowe prawo z 14 lipca 1866 r. zmieniło i dawną nazwę własności literackiéj i artystycznéj na nazwę „*prawa autorów i artystów.*"

Na polu tedy prawa stanowionego nie wiele jest do zrobienia w Europie w materji własności literackiéj; za to na polu urządzenia międzynarodowych stosunków w tym przedmiocie dużo jeszcze do zrobienia pozostaje, chociaż i pod tym także względem przykład dzisiejszego rządu francuskiego, —który dekretem z 28 marca 1852 r. zapewnił prawom autorów zagranicznych opieką sądów francuskich i tę szlachetną zasadę poparł zawarciem do téj pory 29 traktatow ze wszystkiemi ważniejszemi państwami europejskiemi,—przyczynił się nie mało do zabespieczenia praw autorskich w granicach cywilizowanego świata. Jeżeli Europa nie doszła jeszcze dotychczas do tak pożądanéj powszechnéj ustawy urządzającéj własność literacką, to przynajmniéj na drodze międzynarodowych konwencij z każdym dniem wzmacnia się tama przeciwko samowolnym przedrukom, które podniesione przez spekulację do wysokości principium, a nawet czas jakiś protegowane przez niektóre rządy, stanowiły prawdziwą plagę literatury i przedsiębierstw księgarskich.

Pomimo jednakże téj jedności wszystkich spółczesnych prawodawstw w sposobie pojmowania natury praw autorskich i widocznego współdziałania wszystkich niemal rządów ku ujednostajnieniu przepisów w téj mierze, oraz zapewnieniu wzajemnych gwarancij, jakie się własności literackiéj należą, przepisy urządzające prawa autorskie w różnych krajach Europy przedstawiają w wielu punktach ważne różnice, które dla wyczerpania przedmiotu wytknąć zamierzamy. Na zakończenie tedy tych uwag, przedstawimy główniejsze cechy charakterystyczne niektórych prawodawstw spółczesnych w przedmiocie literackiéj i artystycznéj własności.

Zaczniemy od prawodawstwa obowiązującego w *Ccsarstwie rosijskiém*, które przedstawia dla nas większy od innych interes, z powodu, iż obowiązujące u nas przepisy kryminalne w materji własności literackiéj tylko przez zestawienie z odnośnemi przepisami Cesarstwa zrozumiane być mogą.

Prawodawstwo rosijskie było przez czas pewien, t. j. aż do wydania ostatnich postanowień w przedmiocie praw autorskich we Francji, najbardziéj szczodrem ze wszystkich prawodawstw europejskich w zapewnieniu krajowym utworom literackim i artystycznym korzyści, których szafunek od prawodawcy zależy. Od roku bowiem 1857 termin trwania praw autorskich w Rosji oznaczony został na lat 50 od daty śmierci autora, czyli był dłuższy niż w któremkolwiek inném spółczesném prawodawstwie europejskiém (1).

---

(1) Miano podówczas na względzie prawa sukcesorów Karamzina i Puszkina, których termin expiracji zbliżał się.

Obowiązujące dziś prawodawstwo rosijskie w materji własności literackiéj i artystycznéj opiera się na kilku kolejno po sobie wydanych postanowieniach. Postanowienia te są następujące: Ustawa o prawach autorów z 22 kwietnia 1828 r. wydana jako dodatek do ustawy o cenzurze, w któréj termin trwania praw autorskich oznaczono na lat 25,— Najwyżéj zatwierdzone zdanie Rady Państwa z 8 kwietnia 1830 r. o prawach autorów, tłumaczy i wydawców, będące rozwinięciem powyższéj ustawy i rozszerzające termin w niéj oznaczony o lat 10, t. j. do lat 35, jeżeli w ostatniém 5-leciu tego 25-letniego terminu wyszła na widok publiczny nowa edycja dzieła. Postanowienia powyższe, uzupełnione ustawą o własności artystycznéj wydaną 21 stycznia 1846 r., tudzież ustawą o własności muzycznéj z 9 stycznia 1845, stanowią podstawę obowiązującego dziś w Cesarstwie prawa w materji własności literackiéj i artystycznéj, z tą tylko zmianą, że na mocy Najwyżéj zatwierdzonego zdania Rady Państwa d. 15 kwietnia 1857 r. termin korzystania z praw autorskich został podwojony, t. j. z 25-letniego w zasadzie powiększony do lat 50-ciu (1).

Według tych postanowień własność literacka polega na wyłączném prawie wydawnictwa danego utworu; autorowie dzieł naukowych posiadają prócz tego wyłączne prawo wydawania przekładów na obce języki; autor wszakże dzieła naukowego, pragnący z prawa tego korzystać, winien je sobie zastrzedz jednocześnie z wydaniem dzieła oryginalnego i wydać swój przekład przed upływem dwóch lat od dnia wydania przez cenzurę pozwolenia na drukowanie oryginału (302) (2). Listy prywatne mogą być nie inaczéj drukowane jak za upoważnieniem osoby, która je pisała, oraz téj, do któréj były pisane, albo ich respective sukcesorów (293). Prawa autorskie służą w całéj rosciągłości zbieraczom i wydawcom ludowych pieśni, przysłów, bajek i t. p., tudzież wydawcom starych kronik i rękopismów, nie stoją jednakże na przeszkodzie innym wydawcom do drukowania tych samych rękopismów i kronik według dokładniejszych albo pełniejszych oryginałów (285). Z téj saméj zasady, własność literacka służy także tłumaczom odnośnie do dzieł przełożonych przez nich z jednego języka na drugi,—co jednakże nie przeszkadza wydaniu przekładu tego samego dzieła, przez kogo innego, byleby przekład ten nie był przywłaszczeniem poprzednio dokonanego i wydanego, co stosownie do postanowienia prawa, miałoby miejsce wtedy, gdyby z niego wypisano słowo w słowo $^2/_3$ treści zrzędu (*сряду*) (282, 300).

---

(1) Spasowicz—*О правахъ авторскихъ и контрафакціи* — 1865 in 8-vo str. 14, 59.

(2) Powołane w texcie cyfry, oznaczają artykuły Ustawy o Cenzurze, pomieszczonéj w tomie XIV Zbioru Praw (Swodu Zakonow).

Własność literacka służy także wydawcom kalendarzy, pism zbiorowych, słowników, kart jeograficznych, tablic chronologicznych lub historycznych, przewodników i t. p. (301).

Własność artystyczną określa prawo jako wyłączne prawo powtarzania, wydawania albo rozmnażania utworów oryginalnych za pomocą wszelkich sposobów właściwych danéj sztuce. Prawo to jednakże nie stoi na przeszkodzie wszelkiego rodzaju naśladownictwu figur i ornamentów dla wyrobów przemysłu i rzemiosł (336); wolno jest także zdejmować plany, elewacje i detale z budynków już stojących, a nawet stawiać budowle zupełnie podobne do postawionych poprzednio (384); prawo zabrania tylko wznoszenia budowl według cudzych planów i rysunków bez upoważnienia ich autora.

Prawa autorskie w stosunku do utworów muzycznych polegają na wyłącznem prawie drukowania i sprzedawania tych utworów, tudzież na prawie udzielania upoważnień do wykonywania ich przed publicznością.

Własność dramatyczną uświęcił dopiero kodex kar głównych i poprawczych, zabraniający (w art. 2276 wydania z r. 1857) publicznych przedstawień utworów dramatycznych bez pozwolenia autorów.

Własność literacka i artystyczna przechodzi po śmierci autora na sukcesorów i legatarjuszów według ogólnych przepisów o spadkach i testamentach (283) i uważa się za majątek dorobkowy (282). O ile prawa autorskie należą do samego autora, albo jego sukcesorów z prawa, t. j. nie zostały odstąpione osobie obcéj, wyjęte są z pod satysfakcji wierzycieli i nie mogą być sprzedawane przez publiczną licytację (286). Jeżeli jednakże w księgarni wystawionéj na sprzedaż z powodu niewypłacalności właściciela znajdują się rękopisma, które ten ostatni obowiązany był wydać, prawo wydania tych rękopismów przechodzi na ich nabywców pod obowiązkiem wszakże zadosyćuczynienia wszystkim zobowiązaniom zaciągniętym względem autora przez poprzedniego właściciela rękopismu.

Dzieła sztuki, jako to: obrazy, statuy, mogą być wprawdzie wystawiane na sprzedaż przez publiczną licytację w poszukiwaniu przez wierzycieli należności od ich autorów; ale pluslicytant nie nabywa praw własności artystycznéj odnośnie do kupionego dzieła.

Umowa, mająca za przedmiot zupełne lub częściowe odstąpienie praw autorskich do rękopismu lub książki, winna być sporządzoną na piśmie i objawioną w sądzie według ogólnych zasad (288, 325). Sprzedaż dzieła sztuki, tak jak sprzedaż wszelkiéj ruchomości, następuje ustnie; jeżeli dzieło sztuki uskutecznioném było przez artystę na obstalunek, w takim razie z chwilą zapłaty jego ceny, prawo autorskie staje się wyłączną własnością stalującego (326, 327); jeżeli zaś utwór artystyczny dokonany został nie na obstalunek, a nabywcą jego jest osoba prywatna, nabywca w braku umowy przeci-

wnéj nie staje się wyłącznym właścicielem prawa jego reprodukcji,— prawo to pozostaje udziałem artysty; ale jeżeli nabywcą jest rząd, albo kościół, prawo autorskie z chwilą nabycia utworu staje się ich wyłączną własnością utworu (328).

Warunki cesji rękopismu, wraz z przywiązanemi do niego prawami autorskiemi, urządzają umowy pomiędzy właścicielem rękopismu a wydawcą (303); w braku umowy, lub w razie wątpliwości w téj mierze, odstąpienie praw autorskich rościąga się na jedną tylko edycję; po upływie lat 5-ciu od dnia wydania przez cenzurę pozwolenia na druk poprzedniéj edycji, autor albo jego prawonabywcy są w prawie wydać nową edycję dzieła (287). W każdym razie i bezwzględu na jakiekolwiek odstąpienie praw autorskich, służy autorowi prawo wydania w każdym czasie nowéj poprawnej lub uzupełnionéj edycji, byleby ta nowa edycja zmienioną lub uzupełnloną została przynajmniéj w $^2/_3$ częściach w stosunku do poprzedzającéj (289).

Przez pomieszczenie utworu literackiego w piśmie perjodyczném lub zbiorowém, autor nie traci prawa wydrukowania go oddzielnie (292, 311).

W zasadzie, prawa autorskie przestają być własnością prywatną i stają się własnością ogółu z upływem lat 50-ciu od daty śmierci autora. Sposobem wyjątku prawa te trwają przez takiż przeciąg czasu od daty wydania dzieła pośmiertnego (a nie od śmierci jego autora), jeżeli dzieło to wydaném zostało przez jego sukcesorów (284), to samo stosuje się do dzieł wydawanych przez osoby moralne, jako to: akademje, uniwersytety, Towarzystwa naukowe i t. p. (308).

Ponieważ opieką prawa od samowolnych przedruków cieszą się jedynie książki dozwolone przez cenzurę (306), przeto kwestję, czy w stosunku do pewnego dzieła służy w obrębie Cesarstwa własność literacka i komu mianowicie, rozstrzygają świadectwa komitetów cenzury. Konwencje zawarte z Francją (art. 3) i Belgją (art. 3) przepisują, jakie w téj mierze dowody składać powinni autorowie i wydawcy francuscy i belgijscy, pragnący prawa swoje autorskie ustalić przed sądami Cesarstwa. Inaczéj ustanawia się tytuł własności artystycznéj i niezależnie od tego, czy utwory będące jéj przedmiotem ulegają cenzurze albo nie. Właściciel winien mianowicie przedstawić i zapisać swój utwór w sądzie powiatowym albo u meklera (rejenta), przyczém obowiązany złożyć szczegółowy opis przedmiotu czyli tematu utworu; urzędowy wypis protokółu powyższéj czynności składa się w akademji sztuk pięknych, która robi w gazetach stosowne obwieszczenia na koszt interesenta; w taki tylko sposób zagwarantowane prawo artystycznéj własności używa opieki prawa (322).

W wypadku śmierci autora, osoby na które on przelał za życia swoje prawa autorskie, już to przez testament, już też w inny sposób, obowiązane są podać

stosowne o tém obwieszczenie do wiadomości publicznéj i poprzeć je dowodami najdaléj w ciągu 1-go roku, jeżeli zamieszkują w Rosji, a w ciągu lat 2-ch jeżeli przebywają zagranicą; w razie niezachowania tych formalności, prawa autorskie przechodzą na sukcesorów z prawa (290, 329) ([1]).

Naruszenie praw autorskich, czyli kontrafakcja w obszernéin znaczeniu tego wyrazu, rospada się w prawodawstwie rosijskiém, stosownie do przedmiotu tych praw i sposobu dokonania przestępstwa, na kilka osobnych działów, różniących się pomiędzy sobą zarówno pod względem kwalifikacji istoty czynu, jak i pod względem wysokości i rodzaju kary. I tak: „samowolném wydawnictwem" nazywa prawo wszelkie wydanie utworu z obrazą służących do niego osobie trzeciéj praw autorskich, chociażby nowe wydanie zawierało przypiski i uzupełnienia, a w stosunku do utworów muzycznych ogłoszone było z nowym akompanjamentem, warjacjami i t. p. Przedruki w gazetach, pismach perjodycznych i w ogóle zbiorowych całkowitych artykułów albo wyjątków, dozwolone są pod tym jedynie warunkiem, żeby wzięte z jednego źródła wyjątki nie zajmowały w ostatniéj edycji książki, z któréj zaczerpnięte zostały, więcéj jednego arkusza druku, tudzież ażeby przy zamieszczaniu wziętych skądinąd wiadomości politycznych lub innych, wskazane było źródło ich pochodzenia, a niemniéj ażeby wydawca pisma perjodycznego przedrukowywał cudze drobne artykuły *nie stale* (не постоянно) i *nie w całości* (не вполнѣ) (297). Również wzbronionym jest przedruk cudzych wyjątków przenoszących jeden arkusz druku w wypisach, chrestomatjach i innych książkach szkolnych (298). Z książki nie zawierającéj więcéj nad jeden arkusz druku, nie wolno przedrukowywać więcéj nad $^1/_3$ część, do czego należy dodać własnego oryginalnego textu przynajmniéj dwa razy tyle ile wzięto wyjątków z obcego dzieła (299) Przekład książki już przetłumaczonéj poprzednio, uważa się za przywłaszczenie własności literackiéj poprzedniego tłumacza, jeżeli z poprzednich przekładów przedrukowano słowo w słowo $^2/_3$ textu *zrzędu* (сряду) (300). Słowniki, karty jeograficzne, tablice historyczne i chronologiczne, tablice logarytmów, przewodniki i t. p. nie mogą być przedrukowywane słowo w słowo z poprzednio wydanych dzieł tego rodzaju; większa część ich pozycij, przekładów, definicij i t. p. powinna być odmienną (301).

Prawo z niesłychaną kazuistyką (333, 334) wymienia co uważaném być winno za „nieprawne kopjowanie" w malarstwie, rysunku, rzeźbie, rytownictwie i architekturze. Osobny dział przestępstw przeciwko własności litera-

---

([1]) Spasowicz - *Права авторскія и контрафакція*, str. 33 — 64. Powołane w texcie cyfry oznaczają odnośne artykuły ustawy o cenzurze.

ckiéj i artystycznéj stanowi „nieprawne przyswojenie,” czyli plagiat właściwy; ale prawo określa na czém przestępstwo to polega tylko odnośnie do sztuk plastycznych. Samowolne, bez pozwolenia autora, przedstawianie utworów dramatycznych wzbronione w kodexie karnym, nie jest również prawem bliżéj określone.

Obowiązujący w Cesarstwie kodex kar głównych i poprawczych, nie wdaje się, jakeśmy to już wyżéj widzieli, w definicje i kwalifikacje przestępstw przeciwko literackiéj i artystycznéj własności; poprzestaje tylko na ugrupowaniu czynów przestępnych, przewidzianych i określonych w poprzednich postanowieniach wyżéj przywiedzionych i oznaczeniu na nie kary. To nam właśnie tłumaczy dla czego i nasz kodex karny, będący w téj materji dosłowném powtórzeniem przepisów kodexu Cesarstwa, odsyła sędziego do tych postanowień, w Królestwie nie obowiązujących. Kary oznaczone w kryminalnym kodexie Cesarstwa za naruszenie cudzéj własności literackiéj i artystycznéj są, w porównaniu z innemi prawodawstwami europejskiemi, bardzo surowe. Za plagiat, t. j. przyswojenie sobie cudzego utworu przez wydanie go pod swojém imieniem, kodex (2275) przepisuje karę pozbawienia wszystkich szczególnych praw i przywilejów i zesłania do oddalonych gubernij Cesarstwa, z zamknięciem na czas od 6 miesięcy do 1-go roku, albo oddania do domu roboczego na czas od 6 miesięcy do 1-go roku i 4-ch miesięcy.

Osoby, które nie przedrukowały książki, artykułu, kompozycji muzycznéj albo ryciny w całości, ale zamieściły w swoich książkach, dziennikach, rycinach, ustępy większych rozmiarów nad prawem dozwolone z cudzych utworów, ulegają (2277) karze pieniężnéj na rzecz skarbu, wynoszącéj dwa razy wziętą cenę katalogową wszystkich nieprawnie wydrukowanych exemplarzy.

Wszelka kontrafakcja innego rodzaju, polegająca na samowolném rosporządzaniu cudzym utworem literackim lub artystycznym jak swoją własnością, bez przybierania jednakże charakteru jego autora, pociąga za sobą karę domu poprawy od $1\frac{1}{2}$ do 8-u miesięcy (2276) (¹).

Niezależnie od kar powyższych, przywłaszczyciel winien wynagrodzić właściciela pogwałconego prawa autorskiego za wszelkie zrządzone samowolnym przedrukiem szkody, których sposób obliczenia sam prawodawca wskazuje, stanowiąc, że wynagrodzenie to zastosowane być winno z jednéj strony do kosztów poniesionych przez przywłaszczyciela na wydanie wszystkich samowolnie przedrukowanych exemplarzy, z drugiéj strony do katalogowéj ceny dzieła ustanowionéj przez prawego jego właściciela. Prócz tego wszystkie exemplarze samowolnego przedruku, — a nawet narzędzia i aparaty,

---

(¹) Spasowicz. l. c., str. 64—88.

które do przedruku lub reprodukcji dzieła sztuki plastycznéj służyły (339),— przechodzą na rzecz prawego właściciela (304). Wynagrodzenie kompozytora muzycznego za samowolne odegrywanie przed publicznością jego utworu, wynosi dwa razy wzięty czysty dochód pozyskany przez przywłaszczyciela za samowolne wykonanie (351) ([1]).

Związek Niemiecki. Jeżeli w Niemczech literatura stała długi czas sama jedna na straży jedności narodowéj i najlepiéj ją uwydatniała, to należne jéj prawa i bespieczeństwo najbardziéj może cierpiały na politycznėm i prawodawczém rozdrobnieniu narodu. Potrzeba ogólnego prawa niemieckiego w przedmiocie własności literackiéj i artystycznéj tak była widoczną i gwałtowną, że już zasadnicza ustawa związku niemieckiego z r. 1815 zaleciła Bundestagowi, pomiędzy innemi czynnościami, ażeby na pierwszéj sesji zajął się wygotowaniem powszechnéj na całe Niemcy ustawy zasłaniającéj prawa autorów i wydawców niemieckich od samowolnych przedruków ([2]). Sejm związkowy jednakże z właściwą sobie ociężałością przystąpił do powierzonego sobie zadania, a bezustanne usiłowania Prus o przyśpieszenie uregulowania własności literackiéj w obrębie związku lata całe pozostawały bez skutku. Dopiero w r. 1832 wymogły Prusy wydanie przez Bundestag uchwały, na mocy któréj wszystkie państwa związkowe przyjęły zasadę wzajemności, t. j. zapewniły autorom, nakładcom i wydawcom każdego państwa związkowego taką samą opiekę w swoich respective państwach, jaką cieszą się właśni ich poddani. Przyjęcie jednakże téj zasady wzajemności, z powodu odmiennego tłumaczenia jéj znaczenia i doniosłości, nie zabespieczało jeszcze dostatecznie od samowolnych przedruków; dopiero uchwała sejmu związkowego z 5 listopada 1835 r. wyrzekła, że zakaz samowolnych przedruków jest obowiązującym na całéj przestrzeni związku. Dwa lata upłynęło od téj uchwały, zanim nareszcie zapadła uchwała z 9 listopada 1837 r., która utworom wydanym w obrębie związku zapewniła opiekę przez lat 10 od daty publikacji. Późniejsza uchwała z 22 kwietnia 1841 r. zagwarantowała prawa kompozytorów muzycznych i autorów dzieł dramatycznych. Nareszcie d. 19 czerwca 1845 r. zapadła uchwała, która stanowi ostatni wyraz postanowień byłego sejmu związkowego w materji praw autorskich.

Według téj uchwały ([3]) termin trwania „prawa wydawnictwa” (*Verlagsrecht*) rozszerzony został do lat 30-tu od daty śmierci autora. Dzieła auto-

---

([1]) Tamże, str. 83 i 81.
([2]) Waechter — *Verlagsrecht*, str. 21.
([3]) Tamże, str. 33.

rów bezimiennych albo pseudonimów, tudzież dzieła pośmiertne i wydawane przez osoby moralne (akademje, uniwersytety i t. p.) cieszą się opieką prawa przez takiż przeciąg czasu od ich wydania. Dla tego aby módz korzystać z opieki prawa w całym obrębie związku, potrzeba zadosyćuczynić wszystkim warunkom i formalnościom przepisanym w tém państwie, w którém utwór pierwotnie wydanym został. Osoby świadomie dopuszczające się kontrafakcji (*Nachdruck*) i trudniące się rosprzedażą utworów stąd powstałych, obowiązane są solidarnie do wynagrodzenia wszelkich szkód zrządzonych. Wynagrodzenie to polegać ma na zapłacie katalogowéj ceny pewnéj, uznaniu sędziego pozostawionéj, liczby exemplarzy oryginalnego utworu, która może dochodzić do 1000 exemplarzy, a nawet, w razie udowodnienia przez poszkodowanego większéj szkody, cyfrę tę przenosić może. Prócz tego na zaskarżenie poszkodowanego sądy wszystkich państw związkowych winny wymierzać na winnych kontrafakcji karę pieniężną, któréj maximum wynosi 1000 guldenów.

Nie należy jednakże mniemać, żeby powyższe uchwały bundestagowe stanowiły przez samo ich wydanie prawo obowiązujące we wszystkich państwach w skład byłego związku niemieckiego wchodzących. Związek był federacją międzynarodową i jako taki nie posiadał władzy prawodawczéj, któréj postanowienia byłyby obowiązującemi na całe Niemcy; dla tego téż uchwały sejmu związkowego o tyle tylko obowiązywały w pojedyńczych państwach, o ile w nich przez władzę najwyższą, zgodnie z zasadniczemi prawami tych państw, zostały ogłoszone, t. j. stały się prawem krajowém. Uchwała związkowa stanowiła tylko dla pojedyńczych rządów związkowych międzynarodowe zobowiązanie do ogłoszenia jéj i nadania przez to obowiązującéj siły w obrębie swego państwa.

Nie wszystkie rządy związkowe jednakowo zobowiązanie to wykonały; niektóre w krajowych ustawach rozszerzyły granice prawnéj nad literacką własnością opieki, jakie uchwała związkowa sposobem minimum zakreśliła; inne utrzymały ją w tych granicach, rozwinąwszy jedynie szczupłą reglementacją związkowéj uchwały; są wreszcie dotychczas i takie państwa związkowe, które wcale nie ogłosiły wyżéj przytoczonych uchwał Bundestagu ([1]).

Zapewnienie prawom autorskim opieki prawa powszechnego nie zniosło w Niemczech dawnych przywilejów. W wielu państwach niemieckich udzie-

---

([1]) Do państw takich należą: Wirtemberg, który nie ogłosił dwóch ostatnich uchwał z r. 1837 i 1845,—Braunschweig nie ogłosił uchwały z 1837,—Schwartzburg-Rudolstadt uchwały z 1845, — Lichtenstein nie ogłosił żadnéj uchwały. Patrz W a e c h t e r. *Verlagsrecht*, str. 45, 49, 51.

lanie przez rząd autorom albo ich następcom specjalnych przywilejów, na korzystanie z praw autorskich, przez czas dłuższy od zakreślonego w prawie powszechném, jest dotychczas w użyciu na mocy służących władzy najwyższéj atrybucji. Nawet Bundestag kilkakrotnie udzielił pojedyńczym utworom podobne przywileje, które obowiązywały w obrębie całego związku od ich ogłoszenia w pojedyńczych państwach ([1]).

Prawodawstwa tedy krajów należących do byłego Związku niemieckiego pomimo wspólnéj do pewnego stopnia podstawy, nie są bynajmniéj jednostajne. Nie wdając się w wykazywanie zachodzących pomiędzy niemi różnic i w ogóle w przedstawianie stosunku związku niemieckiego do pojedyńczych krajów, we względzie prawnéj opieki służącéj autorom i wydawcom niemieckim, który dziś już tylko historyczny przedstawia interes, poprzestaniemy na krótkiéj wzmiance o prawodawstwach austrjackiém i pruskiém, jako bliżéj dotykających interesów polskiéj literatury i sztuki.

W Austrji wszystkie uchwały związkowe były kolejno w miarę ich wychodzenia ogłaszane i nareszcie przez prawo z 19 października 1846 r. zostały stanowczo jako prawo krajowe wprowadzone w wykonanie i rozwinięte. Prawo to ogłoszone zostało jako obowiązujące dla Galicji i Księstwa Krakowskiego patentem cesarskim z 23 marca 1852 r. rozwiniętym rosporządzeniami ministra sprawiedliwości z 29 czerwca 1853 i 3 września 1855 r. Stosunki wynikające z umów zawartych w przedmiocie wydawnictwa urządza powszechne prawo cywilne austrjackie z r. 1811 (§ 1164—1171); odpowiedzialność zaś karną za samowolne przedruki określa powszechny kodex karny z r. 1852 (§ 467) ([2]).

Prawodawstwo austrjackie trzyma się ściśle zasady wzajemności i o tyle tylko zapewnia utworom zagranicznym opiekę prawa, o ile w krajach do związku niemieckiego nie należących, utwory wyszłe w Austrji z takiejże opieki praw miejscowych korzystają.

Zgodnie z postanowieniem Bundestagu, prawa autorskie trwają w Austrji przez całe życie autora, a po jego śmierci przez lat 30. Prawa autorskie w stosunku do utworów sztuki plastycznéj, kompozycij muzycznych i przekładów na obce języki, winny być wyraźnie w pismach publicznych, albo na tytule utworu lub oryginału zastrzeżone i wykonane odnośnie do utworów sztuki w ciągu lat 2-ch, odnośnie zaś do kompozycij muzycznych i przekładów na obce języki w ciągu roku od wydania dzieła oryginalnego. W zasa-

([1]) Przywileje związkowe 20-letnie, przyznane były dziełom: Schiller'a, Goethe'go, Herder'a, Jean Paul Richter'a, Wiland'a. Patrz tamże str. 58.

([2]) Tamże, str. 40.

dzie odwoływanie się do praw autorskich i korzystanie z takowych nie jest połączone z obowiązkiem dopełnienia żadnych formalności; prawo jednakże przepisuje, że data wydrukowania utworu literackiego udowodnioną być winna świadectwem urzędu rewizijnego książek (*Bücherrevisionsamt*), a epoka wydania utworu sztuki, przez gazety miejscowe albo świadectwo instytutu sztuk pięknych, zostającego pod nadzorem rządu. W innych wypadkach obowiązują powszechne przepisy proceduralne pod względem dowodu.

Umowy w przedmiocie wydawnictwa stanowią prawo dla stron kontraktujących; jeżeli nie zastrzeżono wyraźnie na ile edycij autor prawa swoje odstąpił, w takim razie prawodawca austrjacki stawia domniemanie prawne, że wydawcy przyznaném zostało prawo wydania nietylko jednéj edycji (*Ausgabe*), ale i dowolnej liczby nowych (niezmienionych) edycij (*Auflage*), co nie przeszkadza, żeby autor nie był w prawie przedsiębrać nowych (ze zmianami w treści) edycij (*Ausgabe*) swego dzieła; jeżeli jednakże chce z prawa tego korzystać przed zupełném wyczerpaniem poprzednich edycij, winien w takim razie wynagrodzić wydawcę, w czém na względzie mieć należy ilość nierosprzedanych jeszcze exemplarzy poprzednich edycij.

Sprzedaż oryginalnego dzieła sztuki pociąga za sobą, w braku zastrzeżeń przeciwnych, przejście na nowanabywcę prawa wydawnictwa.

Prawa autorów i ich prawonabywców przechodzą w spadku na następców, według ogólnych zasad powszechnéj sukcesji; prawa wdowy autora ulegają powszechnym przepisom w przedmiocie stosunków majątkowych między małżonkami.

Dochodzenie karne w przedmiocie naruszenia praw autorskich, zależném jest od skargi ze strony poszkodowanego. Niezależnie od obowiązku wynagrodzenia szkody zrządzonéj, winny samowolnego przedruku, albo świadomie prowadzący handel samowolnie przedrukowanemi utworami, ulega karze pieniężnéj od 25 do 1000 guldenów, a w razie niemożności jéj uiszczenia, aresztowi od 5 dni do 6-ciu miesięcy. Ten ostatni, w razie powtórzenia przestępstwa, może być stosownie do okoliczności skazany na utratę prawa prowadzenia handlu księgarskiego. Kara za publiczne wykonywanie cudzych utworów dramatycznych, albo muzycznych kompozycij, wynosi 10 do 200 guldenów, lub stosunkowo długi areszt. Wszystkie exemplarze, odciski, odlewy, będące już to owocem samowolnego przedruku, już téż służące za narzędzia do spełnienia takowego, ulegają konfiskacie, i w braku porozumienia się przestępcy z poszkodowanym o przekazanie ich na poczet przypadającego temu ostatniemu wynagrodzenia za zrządzone szkody, zniszczone być powinny; drukarskie formy i klisze rozbierają się tylko ([1]).

([1]) Waechter — *Verlagsrecht*, str. 407, 429, 567, 598, 422, 268, 231, 216, 696, 697.

W Prusach, niezależnie od uchwał sejmu związkowego, obowiązują: prawo z 11 czerwca 1837 r. i w rozwinięciu jego wydana instrukcja z 15 maja 1838, wreszcie prawo z 20 lutego 1854 r. Kodex kryminalny z r. 1851 nie dotyka przestępstw przeciwko własności literackiéj i artystycznéj. Powszechny Landrecht obowiązuje jedynie w przedmiocie umów o wydawnictwo (§ 996—1022).

Pod względem opieki służącéj zagranicznym utworom, panuje w Prusach zasada ścisłéj wzajemności. Prawa autorskie trwają przez całe życie autora, a po jego śmierci przez lat 30, na korzyść jego sukcesorów lub prawonabywców. Wyłączne prawo wydawania tłumaczeń służy jedynie autorowi dzieła napisanego w języku umarłym, w stosunku do przekładu na język niemiecki, tudzież autorowi dzieła jednocześnie w kilku językach wydanego w stosunku do przekładu na jeden z tych języków. Przekład uważa się za jednocześnie z oryginałem wydany, jeżeli autor, zastrzegłszy sobie na tytule oryginału prawo wyłącznego tłumaczenia na oznaczony język, wyda je w ciągu lat dwóch od wydania oryginału. Autor dzieła sztuki, albo jego sukcesor, pragnący zastrzedz wyłącznie dla siebie prawo reprodukcji swego utworu, winien uczynić stosowny w téj mierze wniosek do naczelnéj kuratorji sztuk pięknych, istniejącéj przy ministerium spraw duchownych i oświecenia publicznego, zanim wyda pierwszą kopję na widok publiczny; w braku podobnego zastrzeżenia prawo reprodukcji utworów sztuki służy każdemu.

Jeżeli przy sprzedaży oryginału autor nie zastrzegł dla siebie wyłącznego prawa reprodukcji, w takim razie prawa jego autorskie w stosunkach do sprzedanego oryginału ustają. Pod względem rozróżnienia edycji utworów literackich na tak nazwane *Auflagen* i *Ausgaben*, oraz służących autorom i wydawcom praw na przedsiębranie jednych albo drugich w braku specjalnéj umowy, prawo pruskie nie różni się w zasadzie od austrjackiego.

Powszechna sukcesja i przepisy pod względem stosunków majątkowych między małżonkami stosują się do praw autorskich, tak jak do wszelkich innych praw majątkowych w ogóle.

Kara za samowolne obracanie na swoją korzyść cudzego prawa autorskiego i świadomą sprzedaż utworów samowolnie wydanych wynosi od 50 do 1000 talarów, niezależnie od obowiązku solidarnego wynagrodzenia szkód zrządzonych. Za samowolne wykonywanie cudzych utworów dramatycznych, albo kompozycij muzycznych, jeżeli utwór albo kompozycja nie były jeszcze ogłoszone drukiem z zastrzeżeniem wyłącznego prawa wykonywania ich przed publicznością, kara wynosi 5 do 50 talarów; jeżeli wykonanie miało miejsce na stałéj scenie, w takim razie niezależnie od téj kary, w pierwszym wypadku cały dochód z reprezentacji bez potrącenia wydat-

kow, w drugim razie połowa tego dochodu przysądza się w $^2/_3$ częściach poszkodowanemu, w $^1/_3$ miejscowéj kasie wsparcia (¹).

Anglja. Prawodawstwo angielskie w materji prawa kopjowania (*copyright*) polega na prawie z 1 czerwca 1842 r. (5 i 6 Vict. c. 45). Prawa autorskie trwają przez całe życie autora i 7 lat po jego śmierci; jeżeli jednakże po upływie tych 7 lat nie upłynęło jeszcze 42 lat od pierwszego wydania książki, prawa autorskie, ustają w takim razie dopiero z chwilą expiracji tego ostatniego terminu. Prawa autorskie, w stosunku do artykułów pomieszczonych w pismach zbiorowych i perjodycznych, stanowią własność wydawcy albo przedsiębiercy tych pism; po upływie jednakże 28 lat, służy autorowi artykułu pomieszczonego w piśmie perjodycznem prawo wyłącznego wydawania go w osobnéj książce, aż do expiracji praw autorskich w ogólności; przedsiębierca albo wydawca nie może bez pozwolenia autora albo jego prawonabywców w żadnym razie drukować osobno artykułów pomieszczonych w jego piśmie.

Litografje i ryciny zapewniony mają monopol przez lat 28 od pierwszego wydania,—rzeźby, modele i odlewy przez lat 14; a jeżeli przed upływem tego czasu autor jeszcze żyje praw swoich nie odstąpił osobie trzeciéj, termina powyższe przedłużają się jeszcze o lat 14.

Prawodawstwo angielskie zna osobny rodzaj wywłaszczenia posiadaczy praw autorskich z powodu użyteczności publicznéj; jeżeli mianowicie po śmierci autora posiadacz prawa autorskiego wzbrania się wydać lub upoważnić do wydania dzieła w handlu już wyczerpanego, a mającego wielkie znaczenie dla czytającego ogółu, w takim razie osoba obca za zgłoszeniem się do sądowego komitetu Rady Państwa może mieć sobie udzielony osobny przywilej na nowe wydanie dzieła, pod pewnemi warunkami i obowiązkiem opłaty na rzecz właściciel praw autorskich stosownego wynagrodzenia.

Wszelka cesja praw autorskich winna być sporządzoną na piśmie i wniesioną do osobnego rejestru stowarzyszenia drukarzy w Londynie (*at stationner's hall*). Do tego rejestru wnoszą się wszelkie w ogóle czynności, dotyczące praw autorskich; w razie nie zachowania tych formalności, sądy nie mają prawa przystąpić do rospoznania jakiegokolwiek procesu w materji własności literackiéj; rejestr stationner'ów jest tedy pewnego rodzaju księgą wieczystą dla téj własności.

(¹) Waechter — *Verlagsrecht*, str. 42, 408, 429, 370, 422, 477, 232, 478, 263, 698, 675, 711.

Za przewiezienie do Anglji samowolnie przedrukowanych utworów, winny ulega karze pieniężnéj wynoszącéj 10 funtów sterlingów, oraz podwójnéj opłacie ceny każdego przewiezionego exemplarza. Z kary powyższéj połowa przypada na rzecz urzędnika komory, który przytrzymał kontrabandę literacką, reszta na rzecz prawego posiadacza prawa autorskiego. Ten ostatni jest w prawie położyć sekwestr na wszystkie exemplarze samowolnie przedrukowanego utworu, żądać ich zwrotu w naturze, w czyichkolwiek rękach by się znajdowały, albo dochodzić wynagrodzenia szkód zrządzonych.

Autorowie zagraniczni cieszą się opieką sądów angielskich wtedy tylko, kiedy ich prawa zagwarantowane są traktatami ([1]).

Najświeższym aktem prawodawczym w Europie, urządzającym prawa autorskie, jako systematyczną całość, jest prawo z 25 czerwca 1865 r. obowiązujące od 1 sierpnia t. r. na całéj przestrzeni *Królestwa Włoskiego.* Projekt do tego prawa, oraz znakomity raport zawierający usprawiedliwienie jego motywów, są dziełem późniejszego ministra, senatora Scialoja, sprawozdawcy komisji senatu, która, mając sobie złożony do opinji projekt ministerjalny, odrzuciła go w całości i w jego miejsce zredagowała nowy projekt przyjęty następnie przez nowe ministerjum i będący z nieznacznemi zmianami podstawą dziś obowiązującego prawa.

Prawo to złożone z 5-ciu rozdziałów i 43-ch artykułów ([2]), jest, jak się rzekło, ostatnim wyrazem prawodawstw europejskich w zajmującéj nas materji. Uświęcona przez nie techniczna nazwa praw autorskich, jest: „prawa autorów utworów umysłowych" (diritti degli autori delle opere d'ingegno); główne zaś jego postanowienia są następujące:

Prawo *wyłącznéj* reprodukcji i rozsprzedaży utworu, rospoczyna się z dniem jego pierwszéj publikacji, i trwa przez całe życie autora (art. 8). Sukcesorowie i prawonabywcy autora korzystają z takiegoż samego prawa wyłącznéj reprodukcji i rosprzedaży, aż do upływu lat 40-tu od pierwszéj publikacji, jeżeli autor przed tym czasem nie umarł. Z upływem tego pierwszego 40-letniego perjodu, rospoczyna się drugi perjod, trwający również lat 40, podczas którego utwór umysłowy może być reprodukowany i sprzedawany przez każdego, pod obowiązkiem jedynie opłaty na rzecz właścicieli prawa autorskiego 5% od ceny, jaka winna być wskazaną na każdym exemplarzu utworu i zadeklarowaną w sposób przez prawo wskazany ([3]). Dług stąd po-

---

([1]) Waechter. Das Verlagsrecht, str. 766 i nast.

([2]) *Arone Rabbeno.* Nuova legge e regolamento sui diritti degli autori delle opere d'ingegno—Milano-Firenze, ed Sanzogno, 1865, in 8-vo, str. 73 i następne.

([3]) Jestto spożytkowanie rozebranego wyżéj systemu renty na rzecz familij autorów.

wstały, ma sobie zapewniony przywiléj na wydanych exemplarzach, przed wszelką inną wierzytelnością (art. 9).

Państwu, prowincjom i gminom służy prawo wyłącznéj reprodukcji utworów, wydanych ich staraniem i kosztem, przez lat 20 od daty pierwszéj publikacji; takież samo prawo służy akademjom, towarzystwom naukowym i artystycznym odnośnie do wydawanych przez nie zbiorów i innych publikacij (art. 10).

Oprócz prawa wyłącznéj reprodukcji, służy właścicielowi prawa autorskiego w przeciągu pierwszych lat 10-u od pierwszéj publikacji, wyłączne prawo ogłoszenia przekładów na obce języki, albo upoważniania do takowych. Prawo to rościąga się i do wszelkiego rodzaju naśladownictw dzieł sztuki (art. 11).

Prawo reprezentacji utworu dramatycznego albo kompozycji muzycznéj, trwa tak długo, jak prawo reprodukcji; jeżeli jednak utwór albo kompozycja były przedstawiane przed ich ogłoszeniem w druku, w takim razie prawo reprezentacji trwać będzie o tyle krócéj, ile upłynęło czasu pomiędzy pierwszą reprezentacją a następną publikacją utworu (art. 13).

Dopóki prawo reprodukcji utworu już wydanego należy do samego autora, prawo to nie podlega przymusowéj exekucji (art. 15).

Nabywca obrazu albo dzieła sztuki, staje się w braku zastrzeżenia przeciwnego właścicielem prawa reprodukcji i publikacji w stosunku do nabytego utworu (art 17).

Nieokreślone bliżéj upoważnienie do wydania utworu, nie pociąga za sobą zupełnéj aljenacji prawa reprodukcji; sędzia w takim wypadku oznacza termin, podczas którego niewolno uskuteczniać nowéj edycji ustąpionego utworu (art. 18).

Prawa autorskie mogą być przedmiotem wywłaszczenia na rzecz państwa, prowincji lub gminy, z powodu użyteczności publicznéj, o któréj wyrzeka król na przedstawienie ministra oświaty, po wysłuchaniu opinji Rady Stanu. Indemnizacja w takim razie ustanawia się na drodze dobrowolnego porozumienia, a w braku takowego przez biegłych (art. 19).

Pragnący korzystać z praw autorskich, winni złożyć przy stosownych deklaracjach, najpóźniéj w ciągu miesiąca czerwca następnego roku, przynajmniéj po 3 exemplarze dzieł lub kopje utworów wydanych do 31 grudnia ubiegłego roku i prawa swoje zastrzedz na każdym pojedyńczym exemplarzu. Depozyta i deklaracje spoźnione będą jednakże skuteczne, byleby po upływie 30 czerwca osoba trzecia nie ogłosiła utworu do powyższego terminu nie złożonego i nie zadeklarowanego. Brak depozytu i deklaracji w ciągu pierwszych 10-u lat od pierwszéj publikacji, pociąga za sobą stanowcze domniemanie zrzeczenia się praw autorskich. Spis wszystkich deklaracij powyższych, ogłasza

się w terminach prawém wskazanych w *Gazetta uffiziale* (art. 20—27). Pragnący w drugim perjodzie trwania praw autorskich wydać utwór za opłatą 5% wynagrodzenia na rzecz właścicieli, winien złożyć stosowną deklaracją u prefekta i dwukrotnie z przerwą 15-dniową ogłosić swój zamiar w dzienniku przeznaczonym na obwieszczenia sądowe i w gazecie rządowéj, pod karą do 1000 lirów w razie uchybienia (art. 28, 36).

Kara za nieprawne wydawnictwo (la publicazione abusiva) i kontrafakcję (la contrafazione), wynosi do 5000 lirów, oprócz wynagrodzenia szkód zrządzonych (art. 30).

Za niedokładne albo fałszywe podanie wskazówek w deklaracjach, o których wyżéj była mowa, winny ulega karze do 1000 lirów (art. 37).

Pod względem opieki służącéj utworom zagranicznym na teritorjum włoskiém, prawo trzyma się zasady wzajemności (art. 39).

Przedstawiwszy z większemi szczegółami stan prawodawstw europejskich, które już to ze względu na bezpośredni z naszą krajową literaturą stosunek, już téż ze względu na same ich przepisy, zasługują na baczniejszą uwagę polskiéj publiczności, uważamy za zbyteczny dalszy opis pozostałych prawodawstw w takich samych rozmiarach. Poprzestaniemy więc na wskazaniu daty postanowień obowiązujących obecnie w niedotkniętych wyżéj państwach europejskich, tudzież na przytoczeniu terminu prawnego trwania praw autorskich na mocy tych postanowień.

W Holandji (prawo z 25 stycznia 1817 r.) (1), *Szwecji* i *Norwegji* (prawo z 16 lipca 1812) prawa autorskie trwają przez lat 20 od śmierci autora; w *Danji* (prawo z 29 grudnia 1857) i *Portugalji* (prawo z 8 lipca 1851) —przez lat 30; w *Hiszpanji* (prawo z 10 czerwca 1847 r.) prawa autorskie expirują z upływem 25 albo 50-u lat od śmierci autora, stosownie do rodzaju utworu i charakteru właściciela prawa antorskiego. *Grecja* nie posiada specjalnego prawa urządzającego własność literacką, ale obowiązujący kodex karny z r. 1833 zakreśla termin trwania praw autorskich na lat 15 od daty pierwszéj edycji utworu, prolongatę tego terminu w razie potrzeby udziela król na każdy specjalny wypadek. W *Turcji* (postanowienie z 15 lutego 1857), własność literacka służy tylko dożywotnio autorowi (2),

(1) Obecnego stanu prawodawstwa belgijskiego nie byliśmy w możności sprawdzić. Do roku 1861 obowiązywało w Belgji prawo z czasów rządów holenderskich (25 stycznia 1817), zapewniające opiekę prawom autorskim przez lat 20 od śmierci autora. W r. 1861 przedstawiony był Izbom projekt do prawa, rozszerzający ten termin do lat 50. Projekt ten był przedmiotem długich dyskusij w Izbie deputowanych, ale czy zamieniony został na prawo obowiązujące, niewiadomo mi. Projekt ten pomieszczony jest w N. 10 *Chronique du journal général de l'imprimerie et de la librairie* z r. 1861.

(2) Waechter. D Verlagsrecht.

w *Państwie Papiezkiém* (edykt z 23 września 1826), prawa autorskie cieszą się opieką prawa przez lat 12 od śmierci autora.

W Stanach Zjednoczonych północno-amerykańskich obowiązuje prawo z 29 sierpnia 1842 r., wedle którego autorom krajowym albo stale w granicach związku zamieszkałym zapewnionèm jest prawo wyłącznéj reprodukcji przez 28 lat od daty zarejestrowania utworu i przez dalsze lat 14 pod warunkiem ponowienia zarejestrowania, jeżeli po upływie pierwotnego terminu autor jeszcze pozostaje przy życiu. Toż samo prawo służy wdowie i dzieciom autora. Pomimo wielokrotnych i usilnych nalegań ze strony rządu angielskiego, nie udało mu się dotychczas zagwarantować praw angielskich pisarzy na teritorium Stanów Zjednoczonych, przedstawiających prawdziwie zdumiewający swoim ogromem rynek dla zbytu angielskich utworów literackich. W roku 1853 przyszło na drodze porozumienia się władz wykonawczych obu krajów do przygotowania projektu konwencji, mającéj na celu zapewnienie opieki angielskim wydawnictwom w granicach Stanów Zjednoczonych. Projekt téj konwencji poddany już nawet został pod ratyfikację senatu amerykańskiego, ale jéj nie pozyskał. Przypisać to należy głównie wpływowi, jaki na przekonanie senatorów wywarła broszura znanego ekonomisty Carey'a, który w formie otwartych listów do jednego z senatorów, z właściwą sobie werwą i amerykańską zawiścią i uprzedzeniem do wszystkiego co angielskie, wykazał zgubność i niesprawiedliwość zamierzonéj konwencji. Broszura ta w r. 1866 wyszła w przekładzie niemieckim Dühring'a (¹); zawiera wiele bardzo ciekawych uwag nad spółczesnym stanem literatur angielskiéj i amerykańskiéj i szczęśliwych spostrzeżeń nad ekonomiczną stroną zajmującego nas przedmiotu. Pomimo niektórych szczególności w zapatrywaniach się, będących wynikiem po części zasadniczych principiów ekonomicznych, a po części temperamentu Carey'a, poznajomienie się z tą pracą pod każdym względem zaleconém być może.

Seweryn Markiewicz.

(¹) Henry C. Carey—Briefe über schriftstellerisches Eigenthum. Berlin 1866.

STATYSTYKA DRÓG ŻELAZNYCH

WARSZAWSKO-WIEDEŃSKIÉJ I W.-BYDGOSKIÉJ

(ze sprawozdań rocznych po koniec 1866 r.)

A) D. Ż. W.-WIEDEŃSKA.

Długość linji: a) Droga główna: Warszawa—Sosnowice	*werst*	291
b) Odnoga: Ząbkowice—Granica . . .	„	14
c) „ Skierniewice—Łowicz . .	„	20
=	„	325
czyli mil		$46\frac{3}{7}$

Kapitał nakładowy: a) 100.000 akcij 100-rublowych (40% reprezentuje kapitał rządowy, a 60% wniosek) . . . *rub.*	10.000000
b) 19.200 obligacij 3%-wych (imiennie po 500 fran. = 125 r.) . . „	1.200000
	=11.200000

Koszta budowy: a) wniosek rząd.	4.000000	
b) wydat. dalsze po koniec 1866	7.135803,61 ½	
		=11.135803,61 ½
Przypada kosztu na werstę		34295
„ na milę .		240065

Umorzono: akcij na rubli 443.300, i obligacij na 79.750.

Środki przewozowe: *Parochodów* w 1864 r. było 93; a po wycofaniu w 1865 roku 19, a w 1866-m 5, pozostało 69.

Wagonów: osobowych 65, z tych 6 dworskich; towarowych i dla przewozu zwierząt 1528; nadto 8 pocztowych, 16 brankardów, 78 do przewozu materjałów.

Wagony te mają 3941 osi, 198 hamulców, 3124 miejsc osobowych, i znoszą ładunku 727.690 pudów.

Przebieg parochodów w r. 1866 = mil użytkowych 205.760

„ wagonów osobowych = mil 414.149, a mil ośnych 1.011.194,^{6}.

„ — towarowych „ 3.593.020,^{3}, „ 7.627.495,^{4}.

Na *opał* do parochodów użyto: drzewa *sążni kub.*..	540	} *na rubli*	81991,^{91}
węgli kam. *korcy*..	258033	}	
(na milę użyt. 1,^{20}).			
Smaru .... *funtów*	66753	„	11956,^{72}
Inne materjały dla parochodów kosztowały		*rub.*	5243,^{83} $^{1}/_{5}$
Utrzymanie parochodów i tenderów		„	108048,^{09}

Dochody r. 1866.

Z przewozu osob. . .	*rubli*	679564,^{39} ½
„ towarów .	„	1.372094,^{44}
Rozmaite dochody . .	„	147471,^{45} ½ (*)
		=2.199130,^{29}

Wydatki.

Zarząd ogólny . . .	*rubli*	163333,^{39} ½	t. j. 14,^{4} %
„ drogowy . . .	„	296093,^{77} ½	— 26%
„ transportowy. .	„	678056,^{67} ½	— 59,^{6} %
		=1.137483,^{84} ½	{ na werstę 3500
			{ na milę.. 24500

Po strąceniu wydatków z dochodu surowego, czysty dochód	=1.061646,^{44} ½	
Potrąciwszy dalej:		
a) dochód rządowy	225000	)
b) % i umorzenie.	115043,^{13} ½	} 430043,^{13} ½
c) fundusz renowacijny	90000	)
	pozostaje	631603,^{31}

(*) Między dochodami rozmaitemi mieszczą się: Za użycie wagonów d. W.-W. na obcych 53.533,35½; za depesze telegr. 10.599,63½, (depesz sztuk 12.057 - z nich 718 przez obie drogi). W skutek zniżenia opłaty do 50 kop. za prostą depeszę (konw. paryska 27 maja 1865 r.) dochód zwiększył się (w r. 1864 było 7.530,39, w 1863-m 1.966,42).

Z tego zaś:

d) 3% na fundusz rezerwowy . . .	$18948,^{10}$	$68948,^{10}$
e) na umorzenie akcij (½% od kapitału)	50000	
	pozostaje znowu	$562655,^{21}$

Z tego potrąciwszy nakoniec:

f) rentę założycieli (10%)	$56265,^{52}$	$61892,^{07}$
g) tantiemę członków dyrekcji (1%) .	$5626,^{55}$	
	=	$500763,^{14}$
i dodawszy pozostałość z r. 1866	+	$2635,^{30}$ ½
Otrzymujemy do podziału na 100000 akcij . .		$503398,^{44}$ ½

Ruch osobowy i towarowy, oraz dochód.

Od czasu otwarcia drogi W.-W. r. 184⁵/₆, do końca 1866, rezultat ogólny ruchu i dochodu, przedstawia następujący obraz:

Rok	Przewóz		Dochód		
	osób	towarów	z przewozu		Razem + i dochody przypadkowe
			osób	towarów	
		pudy	r u b l e		
184⁵/₆	269346	1.171095	138736,55	38415,23	185298,42
47	346792	1.791592	234829,69	84932,43	360645,80
48	364741	2.248860	223520,22	96020,91	340519,07
49	373369	3.808875	264495,75	224436,08	516524,56
1850	383535	3.218050	282911,60	180648,04	508424,68
51	393448	3.141426	323180,08	189704,59	546721,41
52	339675	3.059169	293769,69	188384,12	514395,10
53	371630	3.862955	304581,23	216906,67	557572,79
54	336466	4.952158	312067,02	253167,92	599839,81
55	326359	5.238845	319606,25	352699,49	715615,04
56	396645	6.023294	407088,11	477998,07	903779,22
57	467354	6.772225	450712,67	401572,44	910159,62
58	511645	8.476418	540248,82½	454349,06½	1.020105,74
59	575284	9.191184	572001,38	512270,97½	1.121606,87½
1860	625520	14.122181	619381,18½	687471,84	1.375392,61½
61	602395	17.003705	579515,94	757005,70	1.411033,88
62	728842	23.867918	689879,96½	1.025095,29½	1.841904,40
63	867319	22.077143	567714,69	801318,37½	1.465424,73
64	606773	24.928484	477549,72	976542,25	1.628560,13½
65	650956	29.580620	642539,02½	1.216667,92½	1.980605,91
66	703215	34.776129	679564,39½	1.372094,44	2.199130,29

W liczbie osób przewiezionych w ostatnich 5-latach znajdowało się:

	Cywilnych	Wojskowych	Wszystkie przejechały mil osobowych
W r. 1862 . . .	663194	65648	8.179394
63 . . .	442073	425246	9.149635
64 . . .	415078	191695	7.281113
65 . . .	558987	91969	7.939230
66 . . .	635679	67536	7.970182

W r. 1866 przewieziono:

	Osób	Stosunek na 100		Mil osobowych
Klasą I	12522 . .	$1,^{8}$ %	w r. 1863 ($0,^{8}$ %)	174295
II	100993 . .	$14,^{6}$	($12,^{3}$)	1.168296
III	235716 . .	35	($16,^{1}$)	2.424665
IV cyw.	286448	$48,^{6}$	($70,^{8}$)	c. 3.178073
wojs.	67536			w. 1.024853
				(w r. 1863 4.570691)

Dochód z przewozu osób:

Klasą I	rub.	35520	z osoby w przecięciu	$2,^{84}$
II	„	177864	„	$1,^{76}$
III	„	218220	„	$0,^{92}$
IV	„	$190684,^{44}$	„	$0,^{66}$
Wojsko	„	$21409,^{97}$ ½	(w r. 63^m^ 181772)	$0,^{31}$
		$643698,^{41}$ ½		

Nadto:

Bagaże	(pud. 259125)	$30292,^{71}$	$35965,^{98}$
Pojazdy	(szt. 512)	$4834,^{14}$	
Psy . .	(szt. 1238)	$739,^{13}$	

$= 679564,^{39}$ ½

Towarów przewieziono w 1866 r.		pudów	Dochód wynosił rubli	
W sztukach pojedyńczych	kl. I. . .	773369	92669; czyli od puda	0,11.[9]
	II. . .	983716	79174	0,08
	III. . .	317240	17194	0,05.[4]
W pełnym ładunku wagonów	I. . .	433524	64133	0,14.[5]
	II. . .	3.887133	216906	0,05
	III. . .	14.159104	266901	0,01.[2]
Pośpieszny fracht.		40850	10411	0,25.[4]
Węgle		12.694676	488579	0,03.[8]
Wapno.		1.485814	62584	0,01.[2]
Machiny, wagony i t. p. . .		703	3911	
Przywóz zwierząt i rozm. . .			69632,[44]	
	=	34.776129	1.372094,[44] . . .	0,03.[7]

Na ruch wewnętrzny przypada pudów		26.240896
„ bespośredni . . .	„	8.535233
Przebieg *mil pudowych*		739.572503
„ przecięciowy puda *mil*. . .		21,[2]

Przewiezione w ruchu wewnętrznym pudów 26.240896, obejmują następujące przedmioty:

	pudów		pudów
Węgle kamienne . .	11 834333	Kartofle	81231
Drzewo budowlane .	3.852688	Papier i tektura . .	79898
Zboże	2.835134	Glina.	68464
Wapno	1.374676	Blącha żelazna. . .	57237
Sól	824000	Wełna	55954
Kamienie	771744	Wino.	55062
Drzewo opałowe . .	375620	Meble	54739
Mąka	374872	Towary kolonialne. .	53717
Cukier	359551	Len i konopie . . .	52441
Wyroby żelazne . .	289662	Śledzie	51794
Buraki	236459	Szmaty	48858
Cegła	198955	Kasza	48748
Żelazo kute. . . .	179083	Świece i mydło. . .	47260
Wódka	167085	Łój	43380
Cement	156798	Soda i potaż . . .	43168
Machiny.	127183	Tytoń	42609
Surowiec (żelazo) . .	123424	Cynk	41811
Kości	95633	Węgle drzewne. . .	41407
Płótna	93091	Guano	39215
Ambalaże	92273	Oléj	36977
Masło i sér	81324	Minerały.	36947

	pudów		*pudów*
Materjały apteczne .	36306	Towary t. z. krótkie .	16812
Szyny	34576	Wyroby bawełniane .	16599
Bawełna surowa . .	33727	Przędza	16252
Szkło i wyr. szklarskie	33673	Wyroby gliniane . .	14427
Skóry	30170	Oliwa.	11599
Piwo.	29581	Terpentyna	10923
Owoce południowe. .	28793	Szczecina i sierć . .	7770
Drzewo farbiarskie. .	24652	Makuchy	5090
Asfalt i smoła . . .	23719	Jedwab'	3461
Likiery	23637	Instrumenta muzyczne.	1589
Wyroby bednarskie .	23310	„ techniczne	199
Jarzyny	22630	Różne towary . . .	207901
Sukno	21641		=26.240896
Bagaże wojskowe . .	20293		
Nasiona.	17061		

Wzrost stopniowy przewozu węgli.

w r. 1858 .	*pudów*	945600
59		2.057636
1860		3.513671
61		4.058367
62		5.740511
63		6.342392
64		6.642608
65		10.974853
66		12.694676

Transport zwierząt w r. 1866.

Koni	*sztuk*	3384
Bydła rogatego . .	„	2131
Cieląt.	„	48
Owiec.	„	1898
Świń	„	28994
Drobiu	*pudów*	881

B) DROGA ŻELAZNA W.-BYDGOSKA.

(otwarta w całości 4 grudnia 1862 r.)

D ł u g o ś ć l i n j i (Łowicz—Alexandrów) werst 131 (=mil $18^6/_7$).
K a p i t a ł n a k ł a d o w y: 12040 akcij po 100 r. . 1.204000 r.
9364 „ po 500 . . 4.682000
=5.886000

Na dochód i umorzenie rząd poręczył $4\frac{1}{2}$ %.
K o s z t a b u d o w y i u r z ą d z e n i a po koniec 1866 r. $5.960630,^{34}\ ^1/_2$
Przypada na werstę. . . $45501,^{31}$
— na milę . . . 318507
U m o r z o n o akcij na r. 121330.

Środki przewozowe:

Parochodów z tenderami 18.

Wagonów: osobowych 66, brankardów 12, towarowych i dla zwierząt 398, pocztowych 4.

Wagony te mają 1240 osi, 70 hamulców, 3480 miejsc osobowych, i znoszą ładunku 192390 pudów.

Przebieg parochodów mil użytkowych	57605			
„ wagonów osobowych mil ..	$185999,^{7}$;	mil ośnych	762547	
„ „ towarowych mil .	$2.246418,^{6}$	„	(?)	
Na opał do parochodów użyto: drzewa sążni kub...	116	na rubli	$26265,^{76}$	
węgli kamien. korcy	55969			
(na milę uż.	$0,^{93}$)			
Smaru (oleju) funtów	14949	„	$2665,^{80}$	
Inne materjały do parochodów kosztowały		„	$1520,^{63}$	
Utrzymanie parochodów		„	$28710,^{79}\,{}^1/_2$	
„ wagonów		„	$22407,^{89}\,{}^1/_2$	
„ osi, kół, repar. i smar....................		„	$11108,^{45}\,{}^1/_4$	

Dochody r. 1866.

Z przewozu osób	r.	$167013,^{12}$
„ towarów . . .	„	$249317,^{17}$
Rozmaite dochody	„	$113589,^{16}\,{}^1/_2$ (*)
		$=529919,^{45}\,{}^1/_2$

Wydatki.

Zarząd ogólny. . .	$44901,^{78}\,{}^1/_2$	t. j. 13%
„ drogowy . .	$120184,^{73}\,{}^1/_2$	— $34,^{7}$%
„ transportowy .	$180881,^{67}$	— $52,^{3}$%
	$=345968,^{19}$	na werstę 2641 na milę.. 18487

Po strąceniu wydatków z dochodu surowego czysty dochód . . . . $=183951,^{26}\,{}^1/_2$

A że poręczone 4% i na umorzenie ½% od kapitału nakładowego 5.886000 r. wynoszą. 264870

Rząd zatém uzupełnia brak. . . . . $80918,^{73}\,{}^1/_2$

(*) Między dochodami rozmaitemi mieszczą się:
Za wypożyczenie wagonów drodze W.-W. ..... *rub.* $102635,^{54}$
Za depesze telegraficzne .... „ $3138,^{81}$

Ruch osób i towarów, oraz dochód.

Rok	Przewóz		Dochód		
			z przewozu		Razem łącznie z doch. przypadk.
	osób	towarów	osób	towarów	
		p u d y	r u b l e		
1863	297369	8.029928	133205	203302,	418057
1864	221246	7.344443	124593,50	183089,68½	393234,09
1865	218751	9.289777	154353,16	211595,63	497300,60
1866	247613	10.853742	167013,12	249317,17	529919,45½

W liczbie osób przewiezionych znajdowało się:

	cywilnych	*wojskowych*	*Wszystkie przejechały mil osobowych*
w r. 1863.	153522	143847	2.647497
1864.	139587	81659	1.937199
1865.	186354	32397	1.783999
1866.	217023	30590	1.921567

W roku 1866 przewieziono:

	osób	*stosunek na 100*		
Klasą I. . .	5620	2,^{3} (a w r. 1863 0,^{9})		52787
II. . .	47860	19,^{4}	(13,^{4})	344163
III. . .	68823	27,^{7}	(17,^{4})	521101
IV cyw. .	94720	38,^{3}	(19,^{8})	680076
wojs. .	30590	12,^{3}	(48,^{5})	323440
				(w r. 1863 1.525101)

Dochód z przewozu osób:

Klasą	I	*rubli*	10644 . . .	od osoby 1,^{89}
	II	„	51994 . . .	„ 1,^{09}
	III	„	46899 . . .	„ 0,^{68}
	IV	„	40804 . . .	„ 0,^{43}
	wojsko	„	6352 (w r. 63-m 30291)	„ 0,^{21}
			=156693	0,^{62}

Nadto:

Bagaże (pudów 109147)	r. 9037,^{12}		
Pojazdy (sztuk 207)	„ 1027	}	10320,^{12}
Psy („ 602)	„ 257		
	Razem		167013,^{12}

Przewóz towarów:

		pudów	Dochód rubli		
W sztukach pojedyńczych	kl. I	382797	35174	czyli od puda	$0,09.^{1}$
	II	308031	16616	. . . .	$0,05.^{3}$
	III	88332	2400	. . . .	$0,02.^{7}$
W pełnym ładunku wagonów	I	174439	13247	. . . .	$0,07.^{5}$
	II	1.425632	57976	. . . .	$0,04.^{05}$
	III	4.371840	69755	. . . .	$0,01.^{5}$
Pospieszny fracht.		13996	2454	. . . .	$0,17.^{5}$
Węgle		3.672489	26548	. . . .	$0,00^{7}$
Wapno.		415900	5075	. . . .	$0,01.^{2}$
Machiny, wagony i t. p. . . .		286	1553	. . . .	—
Zwierzęta i rozm.		—	$18519,^{17}$	. . .	—
		=10.853742	$249317,^{17}$	. . .	$0,02.^{1}$

Na ruch wewnętrzny przypada	*pudów*	3.336283
Na ruch bezpośredni.	„	7.517459
Przebieg *mil pudowych* . .		94.939609
„ przecięciowy puda *mil*		$8,^{7}$

Przewiezione w ruchu wewnętrznym pudów 3.336283, obejmują następujące przedmioty:

	pudów		pudów
Zboże	1.458606	Wódka	20125
Buraki	462775 *)	Kartofle	17358
Cukier	322842**)	Cement	16844
Wyroby żelazne . .	86694	Soda i potaż. . . .	16398
Drzewo budowlane. .	74456	Nasiona	15718
Śledzie	69706	Towary kolonjalne. .	13282
Szyny	56199	Sól	12490
Bawełna surowa . .	54687	Minerały	9783
Guano	51611	Meble.	9783
Mąka	49027	Wino	8159
Cegła	47476	Wapno	7972
Drzewo opałowe . .	46014	Glina i glinka. . . .	7251
Machiny i części mach.	42081	Kości	7192
Wełna	36697	Blacha żel.	6805
Żelazo surowe . . .	25622	Kamienie.	6096
Oléj	22728	Asfalt.	6089
Ambalaże	22475	Bagaże wojskowe . .	5629
Papier i tektura . .	22062	Materjały apteczne. .	4822

*) W r. 1865 ..... *pudów* 142141
— 1864 .... „ 90850
— 1863 ..... „ 59757

**) W r. 1865 ..... „ 230359
— 1864 ..... „ 187282
-- 1865 ..... „ 199598

	pudów		*pudów*
Przędza	4448	Sukno	1124
Żelazo kute	3448	Łój.	1100
Szkło i wyroby szkl. .	3377	Wyroby bawełniane. .	1043
Wyroby gliniane. . .	3273	Terpentyna	780
Skóry	2959	Masło i sér	631
Jarzyny	2697	Oliwa	618
Piwo	2603	Towary krótkie . . .	336
Węgle drzewne . . .	2449	Makuchy	273
Wyroby bednarskie . .	2433	Likiery.	232
Drzewo farbiarskie . .	2311	Szczecina i sierć. . .	186
Owoce południowe . .	2078	Len i konopie . . .	171
Towary płócienne . .	2024	Instrumenta techniczne.	160
Cynk	1971	„ muzyczne.	131
Szmaty	1757	Jedwab'	11
Tytoń	1705	Różne towary . . .	143561
Świece i mydło . . .	1432		=3.336283
Kasza	1411		

Transport zwierząt.

Koni	*sztuk*	1220
Bydła rogatego. . .	„	732
Cieląt.	„	188
Owiec	„	2511
Świń	„	18078
Drobiu	*pudów*	375

KRONIKA (*).

— Stan **Likwidacji włościańskiéj** w końcu roku 1867.

Czynności przygotowawcze komisij włościańskich.

Tabel podanych do Komisij.		19.202
Z nich sprawdzonych w Komisjach:		
Z dóbr prywatnych..	17.801	=18.806
„ instytutowych	200	
„ majorackich.	805	
I te obejmują na dymów		404.020
morgów		5.216.464
Tabel przedstawionych do Komitetu Urządzającego .		16.764

Czynności ostateczne Komisij Centralnéj i Likwidacijnéj.

Tabel zatwierdzonych przez Kom. Centralną . . .		15.298
Z nich przyznano włościanom na dymów. . . .		316.377
włościanom *morgów*		3.968.950
właścicielom wynagrodz.	*rubli*	49.190.947
Tabel sprawdzonych przez Kom. Likwidacijną . . .		13.607
Z nich zarządzono wypłaty	*rubli*	44.350.053

— **Reforma taryfy celnéj z r. 1857** zaproponowaną została przez ministra finansów: Wniosek ten uzyskał Najwyższe zatwierdzenie 30 czerwca s. s. 1867, a w listopadzie ustanowiono komitet, do którego powołano delegatów z kilku znaczniejszych miast Cesarstwa i z Warszawy. Komitet ten dotąd obraduje: o ile wiadomo, liczy on kilku gorliwych zwolenników wolnego handlu, ale więcéj protekcjonistów. W każdym razie można się spodziewać pewnego zniżenia ceł, jakie dobra polityka finansowa doradza.

(*) Dz. W.

— **Komisja czasowa kontroli** ustanowioną została ukazem z d. 23 czerwca i oddana pod władzę Kontrolera Państwa. Przeznaczeniem jéj jest ukończenie w ciągu 2-ch lat rewizji rachunkowości Królestwa po d. $^{1}/_{13}$ stycznia 1867 r.

Komisja ta prowadzi w dalszym ciągu czynności b. Izby Obrachunkowéj za lata ubiegłe, niezależnie od kontroli bieżącéj wykonywanéj od początku r. 1867 przez 3 Izby kontroli ustanowione w Warszawie, Lublinie i Łomży.

— **Bank Państwa** w Petersburgu ogłosił, że od $^{1}/_{13}$ sierpnia 1867 r. przyjmowane będą, tak w banku jak w jego kantorach i oddziałach, na depozyta, przekazy, rachunki bieżące i t. p., oraz we wszelkich należnościach monety złote i srebrne *po kursie.*

— **Instytut żeński Alexandrijsko-Marijski** w Warszawie, ukazem 22 lipca wyłączony został z pod zarządu Okręgu Naukowego Warszawskiego, i oddany pod władzę IV Wydziału Kancelarji Cesarskiéj.

— Z powodu nadzwyczajnego **wylewu Wisły**, na wsparcie poszkodowanym z roskazu Najwyższego, przeznaczona została suma 200.000 r., któréj rozdział poruczony specjalnemu Komitetowi.

— Ukazem 20 lipca z powodu zamierzonego z początkiem r. 1868 zwinięcia Komisji Rządowéj Spraw Wewnętrznych, **służba lekarska i cywilno-budowlana**, oddane zostały pod bezpośrednią władzę ministerstwa S. W.; Rada lekarska i Rada budownicza zniesione; czasowo ustanowiony Inspektor lekarski przy Namiestniku; niektóre czynności Rad zniesionych poruczone Szkole Głównéj; zatwierdzanie robót budowniczych i inżenierskich w Warszawie do sumy 10.000 r. czasowo poruczone Magistratowi.

— **Traktat o ustąpienie ruskich północno-amerykańskich kolonij Stanom Zjednoczonym** za sumę 7.200.000 dolarów, zawarty przez pełnomocników w Washingtonie $^{18}/_{30}$ marca, Najwyżéj ratyfikowany został $^{3}/_{15}$ maja 1867 r.

— **Akcyza od cukru.** W skutek Najwyżéj zatwierdzonego $^{16}/_{28}$ czerwca 1867 r. zdania Rady Państwa, względem zastosowania do Królestwa Polskiego niektórych artykułów obowiązującéj w Cesarstwie ustawy o akcyzie od mączki cukrowéj, i złożonego w następstwie raportu ministra finansow z d. 23 marca t. r., zapadł w tym przedmiocie ukaz Najwyższy z Rządzącego Senatu do Komitetu Urządzającego w Królestwie, o wprowadzeniu w wykonanie Zdania Rady Państwa, treści następującéj:

I. W zamian §§ 7, 15 i 23 ustawy o akcyzie od cukru w Królestwie obowiązującéj,—do czasu zaprowadzenia jednéj z Cesarstwem ustawy,—stanowią się następujące przepisy:

1. Patenta na prowadzenie fabryk otrzymują się za opłatą po 10 rubli za każde 1000 pudów mączki normalnéj wydajności w 100-u dniowym perjodzie operacji.

Akcyza oznacza się: *a*) według czasu (liczby dni) wyrabiania soku; *b*) według średniéj wydajności mączki z berkowca, oczyszczonéj rośliny cukrodajnéj; *c*) według siły aparatu i systemu fabrykacji.

Norma wydajności stosownie do aparatu trojaka:

6% czyli z berkowca buraków 24 funtów mączki
5% „ „ 20 „
4½% „ „ 18 „

Siła aparatu mierzy się ilością przerabianych buraków na dobę. Stosownie do urządzenia, normy są rozmaite—od 8 do 60 berkowców na każdą prasę; przy działaniu odśrodkowców (turbin) średniéj wielkości 25 berkowców na aparat; przy maceracji zimnéj czy gorącéj—stosownie do rozmiarów kadzi, według tablic załączonych do § 23 ustawy obowiązującéj w Cesarstwie.

II. Z dniem $^{1}/_{13}$ sierpnia 1867 r. ustanawia się dla cukrowni w Królestwie też sama akcyza i te normy jakie obowiązują w Cesarstwie (a to po zniesieniu obowiązującego dotąd w Królestwie sposobu pobierania akcyzy na zasadzie § 12 ustawy zmienionéj ukazami $\frac{19 \text{ listop.}}{1 \text{ grud.}}$ 1857 i $\frac{31 \text{ sierpnia}}{12 \text{ września}}$ 1860 r.).

III. Ministrowi finansów pozostawiono, dla wyjaśnienia mogących zajść wątpliwości, przy wprowadzeniu nowych przepisów i pozostawieniu dawnych, udzielać miejscowemu zarządowi akcyzy potrzebne informacje i instrukcje.

Text tego postanowienia zamieszczony został w Dzien. War. N. 189 z r. 1867.

— **Trzecie losowanie listów likwidacijnych** odbyło się 1 września 1867 na sumę 613015 rub. 10½ k., wynoszącą 1% od całéj sumy wypuszczonych do $\frac{20 \text{ maja}}{1 \text{ czerwca}}$ listów likwidacijnych, — a to stosownie do postanowienia art. 53 ukazu o Kom. Likw.

— **Podymne.** Stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z d. $^{18}/_{30}$ lipca, w miejsce podymnego z szarwarkiem, od 2-éj raty 1867 r. podatek ten ze wszystkich miast Królestwa pobierany być ma pod jedną nazwą *podymne*, na podstawie nowo-sporządzonych spisów, i z podwyżką o 50% na fundusz likwidacijny (z mocy ukazu $\frac{30 \text{ grudnia}}{11 \text{ stycznia}}$ 186⁴/₅ r.). Niezależnie od

tego ustanowiona decyzją Kom. Urz. (opartą na roskazie Najw. z d. 4 maja) opłata dodatkowa na rzecz kas miejskich, dla zastąpienia ubytków ze zniesienia konsumcji, wynosi dla miast 3-ch pierwszych rzędów 50% podymnego z r. 1866, a dla 4 i 5 rzędu 25%.

— **Droga żelazna Terespolska** w d. 18 sierpnia, przez otwarcie ostatniego oddziału—od Biały do Terespola, cała oddaną została do użytku publicznego.

— Decyzją Komitetu Urządzającego z d. $\frac{22\ \text{września}}{4\ \text{października}}$ zniesioną została zapewniona postanowieniem b. Rady Adm. z d. $\frac{28\ \text{kwietnia}}{10\ \text{maja}}$ 1833, dla przesiedlających się z zagranicy do Królestwa rolników, kolonistów, rzemieślników i fabrykantów, 6-letnia ulga w podatkach, oraz wszelkich opłatach skarbowych i gminnych.

— Decyzją Kom. Urz. z d. $\frac{20\ \text{października}}{1\ \text{listopada}}$ 1867 r. obowiązujące w Cesarstwie **przepisy o stemplowaniu wyrobów rękodzielniczych i fabrycznych**, zawarte w art. 74—82 ustawy o przemyśle fabrycznym (Zb. praw t. XI), rosciągnięte zostały do Królestwa Polskiego.

— Decyzją Kom. Urz. z d. $^1/_{13}$ grudnia 1867 wydaną w wykonaniu roskazu Najwyższego, uchylony został § 21 ustawy Banku Polskiego z r. 1828 i postanowiona **ruchoma stopa procentowa**. Decyzja ta jest następującéj treści:

1. „Procent od eskonty wexli Bank Polski oznacza w miarę potrze„by, odpowiednio do handlowych okoliczności. O wysokości oznaczo„nego za eskontę procentu, Bank ogłasza w gazetach warszawskich „i wywiesza ogłoszenie na warszawskiéj giełdzie dla wiadomości pu„blicznéj."

2. „Wysokość procentu od pożyczek udzielanych na zastaw papie„rów procentowych i od otwartych przez Bank kredytów na wexle „z hipoteczném bespieczeństwem, jako téż od pożyczek na zastaw to„warów, wyrobów i produktów, ma być naznaczaną w zastosowaniu „się do wysokości eskonty."

REDAKTOR, **Antoni Nagórny.**